



ZADANIE POLONISTYCZNE
MATERIAŁ DO PRZEPROWADZENIA PRÓBNEGO EGZAMINU
MATURALNEGO Z JĘZYKA POLSKIEGO

**Arkusz diagnostyczny, kryteria oceniania rozwiązań, opis badanych
umiejętności, przykładowe wypracowania, kalkulator wyników**

**Zbigniew Kosiński
Artur Lewczuk
Eliza Godlewska
Krystyna Grabowska
Anna Leczycka
Małgorzata Sowicka**

OKRĘGOWA KOMISJA EGZAMINACYJNA W ŁOMŻY
LUTY 2012

dysleksja

☐

**ARKUSZ DIAGNOSTYCZNY
Z JĘZYKA POLSKIEGO
dla uczniów szkół ponadgimnazjalnych
POZIOM PODSTAWOWY**

LUTY 2012

Instrukcja dla ucznia

1. Sprawdź, czy arkusz diagnostyczny zawiera 15 stron. Ewentualny brak strony zgłoś nauczycielowi.
2. Rozwiązania zadań zamieść w miejscu na to przeznaczonym.
3. Pisz czytelnie. Używaj długopisu/pióra tylko z czarnym tuszem/atramentem.
4. Nie używaj korektora, a błędne zapisy wyraźnie przekreśl.
5. Pamiętaj, że zapisy w brudnopisie nie podlegają ocenie.
6. Możesz korzystać ze słownika poprawnej polszczyzny i słownika ortograficznego.

Życzymy powodzenia!

**Czas pracy:
170 minut**

**Liczba punktów
do uzyskania: 70**

*Część I – 20 pkt
Część II – 50 pkt*

Okręgowa Komisja Egzaminacyjna w Łomży

WPISUJE UCZEŃ

--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--

PESEL

--	--	--

KOD

Część I – rozumienie pisanego tekstu

Przeczytaj uważnie tekst, a następnie wykonaj zadania umieszczone pod nim. Odpowiadaj tylko na podstawie tekstu i tylko **własnymi słowami** – chyba że w zadaniu polecono inaczej. Udzielaj tyłu odpowiedzi, o ile jesteś proszona/y. W zadaniach zamkniętych wybierz tylko jedną z zaproponowanych odpowiedzi.

Sztuka czytania

1. Jakiś czas temu Biblioteka Narodowa przeprowadziła badania czytelnictwa wśród Polaków. Wyniki są, jak zwykle, zatrważające. Jakikolwiek kontakt z dowolną książką (także poradnikiem, albumem, książką umieszczoną w Internecie) w roku 2010 deklaruje zaledwie 44% badanych. W porównywalnych badaniach przeprowadzanych w Czechach i Francji liczby te wynoszą odpowiednio 83 i 69%. Badanie wykazało także, że aż 46% badanych Polaków w ciągu ostatniego miesiąca nie przeczytało nie tylko książki, ale nawet dłuższego niż 3 strony artykułu czy opowiadania, choćby w Internecie¹. Muszę jednak przyznać, że zupełnie nie martwię się tymi, którzy książek nie czytają. Na pewno zaś nie do nich teraz piszę. Jak wiadomo, i tak tekst dłuższy niż trzy strony jest poza zasięgiem ich zainteresowań. Dla mnie ważniejsi są ci, którzy książki czytają, ale wynoszą z tego niewielką korzyść, bo czytają źle i sięgają po niewłaściwe książki. Od pół roku mam przyjemność co tydzień czytać ze studentami dzieło ważne i cenne – „Boską komedię” Dantego. Ta systematyczna, dokładna i powolna praktyka nasunęła mi na myśl kilka prawideł, które musi spełnić każdy czytelnik chcący czerpać z lektury prawdziwe korzyści.

2. Nie jest ważne, ile książek przeczytasz, ale raczej, ile książek przeczytasz dobrze, starannie, ze zrozumieniem i ile z nich na trwałe zapadnie w Twoją pamięć. Święty Tomasz z Akwinu zwykł się cieszyć nie z faktu, że dużo w życiu przeczytał, ale z tego powodu, iż rozumiał każdą przeczytaną stronę. Czytaj zatem uważnie i starannie, z ołówkiem w ręku. Podkreślaj zdania i frazy, które w jakiś sposób do Ciebie przemawiają. Zaznaczaj wykrzyknikami te fragmenty, z którymi się zgadzasz, albo które dobrze wyrażają to, co sam myślisz. Pytajniki stawiaj przy fragmentach, których nie rozumiesz, albo tam, gdzie nie podzielasz opinii autora. Rób notatki, użyteczne wypisy. Pamiętaj, że książka z podkreśleniami to przyjaciel z długą pamięcią. Gdy wrócisz do niej za kilka, a może kilkanaście lat, zobaczysz, że pamięta ona Twoją wrażliwość, poglądy i wątpliwości z czasu przeszłego. Jeśli pożyczysz komuś swoją ulubioną, pokreśloną książkę, będziesz mógł liczyć na to, że dowie się z niej o Tobie więcej niż z niejednej rozmowy.

3. Rozumienie wielkich dzieł literackich będzie rozwijało się razem z Tobą, będzie zwiększało się dzięki przyrostowi życiowego doświadczenia i wrażliwości. Jeśli ostatni raz czytałeś polskich romantyków w szkole średniej, wróć do nich po trzydziestce. Ucieszy Cię fakt, że ich książki z zadziwiającą cierpliwością czekały, aż do nich dorośniesz, i prawdopodobnie będą z równą cierpliwością oczekiwać Twojego dalszego rozwoju. Nie bój się tracić czasu na powtórna lekturę – tak jak nie martwisz się stratą czasu, który musisz poświęcić na ponowne spotkanie z przyjacielem. Jan Józef Szczepański tak pisał o swoich stałych powrotach do „Lorda Jima” Conrada: „Wrażenia tej pierwszej lektury nie potrafię dokładnie odtworzyć. Musiało być duże albo jakieś dziwne – niepokojące – skoro wracałem do książki kilkakrotnie, jakbym podejrzewał, że przeoczyłem w niej coś ważnego czy też czegoś nie zrozumiałem do końca. Wtedy, za pierwszym razem, miałem chyba szesnaście lat. Wiek, w którym książki przestają opowiadać historie, a zaczynają stawiać pytania lub kusić nadzieją odpowiedzi na pytania – coraz bardziej niespodziewane i kłopotliwe. Jedno z tych pytań – najważniejsze (tego jestem pewien) – brzmiało: Co zrobiłbym na miejscu Jima?”.

4. Szukaj nauczyciela i mistrza. Szukaj kogoś, kto nauczy Cię czytać. Czytanie ważnych książek jest jak chodzenie po lesie. Jeśli nie idziesz z dobrym przyrodnikiem, nie zauważysz większości niezwykłych roślin i zwierząt, które warto zauważyć. Będzie Ci towarzyszyło jedynie ogólne poczucie estetyczne. Dobry przewodnik w czytaniu to ten, który potrafi otworzyć Twoje oczy na treści, których sam byś nawet nie zauważył. Jeśli chcesz zrozumieć, jak ważne są słowa poezji, i nauczyć się je czytać, sięgnij po „Ocalone w tłumaczeniu” Barańczaka. Jeśli lubisz smakować słowa dawne wplecione w to, co wiecznie ważne, musisz przeczytać „Przestrzeń dzieł wiecznych” Kubiaka.

¹ <http://www.bn.org.pl/aktualnosci/230-z-czytelnictwem-nadal-zle---raport-z-badan-biblioteki-narodowej.html>

W odkrywaniu skarbów literatury średniowiecznej nieocenioną pomocą będzie „Odrzucony obraz” Lewisa. Żadna z tych książek nie jest książką wyłącznie dla specjalistów. Każda z nich da Ci ogromną radość w czytaniu i ogromną zachętę do dalszej lektury już zupełnie innych dzieł. Książki o książkach pisane przez przyjaciół książek będą Twoimi przewodnikami.

5. Ucz się wierszy na pamięć. Poezję Asnyka zrozumiesz w chwili, gdy będziesz ją czytał. Ale jeśli zechcesz zrozumieć Norwida, będziesz musiał przeczytać wiersz wiele razy. Niekiedy dopiero wówczas pojmiesz wielkie frazy, jeśli wcześniej dołożysz starań, aby na stałe wprowadzić je do swojej pamięci i pozwolić im pojawiać się w Twojej świadomości ciągle na nowo i w różnych momentach. Współczesna edukacja jest przewrotna – każe raczej rozumieć niż pamiętać. Ale są teksty i słowa, które najpierw trzeba pamiętać, aby kiedyś móc zrozumieć. W jednej ze wspólnot koptyjskich kształcenie młodych mnichów opiera się na pamięciowej nauce Księgi Psalmów. Mnich może złożyć swe śluby dopiero, gdy nauczy się wszystkich 150 psalmów. Może to trwać latami, ale Koptowie wierzą, że proces wprowadzania do pamięci tekstów wartościowych jest procesem kształtowania serca. A poza tym, wymaga skupienia i koncentracji. Jeśli chcesz głęboko rozumieć słowa i zdania – staraj się je najpierw zapamiętać.

6. Czytaj stare książki. Nie chodzi o to, że wszystko to, co napisane dawno, jest lepsze niż to, co powstało wczoraj. Ale jednak każdy czas ma swoją wrażliwość, która coś podkreśla, a czegoś nie docenia. Wrażliwości współczesnej epoki nie musisz uczyć się z książek – wchłaniasz ją wraz z powietrzem kultury, którym oddychasz na co dzień. Aby uruchomić w sobie inne obszary wrażliwości, być może zupełnie zapomniane przez współczesność, musisz czytać stare książki. Jeśli coś może rzeczywiście poszerzyć Twoje horyzonty, to nie książki napisane wczoraj, ale raczej te, które powstały lata temu.

7. Pamiętaj, że to, co czytasz, ma Ci pomóc w rozumieniu świata, w którym żyjesz, a nie stworzyć świat alternatywny. W książkach szukaj prawd tłumaczących to, co widzisz na ulicy, albo ukazujących to, czego dotychczas nie dostrzegałeś. Nie uciekaj od świata realnego w lekturę i świat książek. Wordsworth² łaskaw był napisać: „Książki dla każdego prawego człowieka są niejako drugim światem czystym i dobrym – które może żywić swego ducha i umacniać”. Nie chodzi o stworzenie sobie świata drugiego i alternatywnego, chodzi o rozumienie i przeżywanie świata realnego.

Tekst opracowano na podstawie: Janusz Pyda OP, *Dekalog dla czytelnika*,
<http://www.teologiapolityczna.pl>

Zadanie 1. (3 pkt)

Analizując wstęp do tekstu *Sztuka czytania*, uzupełnij tabelę (akapit 1.).

Funkcje wstępu		Zdania ze wstępu, które tę funkcję pełnią (cytat lub streszczenie)
A.	określenie kontekstu wypowiedzi	
B.	określenie adresata wypowiedzi	
C.	określenie tematu wypowiedzi	

² William Wordsworth – (1770–1850) wybitny angielski poeta uznawany za jednego z prekursorów romantyzmu w literaturze brytyjskiej.

Zadanie 2. (2 pkt)

Określ (nazwij) dwa kryteria oceny wartości różnych sposobów czytania, które umożliwiły sformułowanie sądów wyrażonych w pierwszym zdaniu akapitu 2.

.....
.....

Zadanie 3. (1 pkt)

Wymień dwie korzyści wynikające z prowadzenia notatek i stosowania różnych oznaczeń w trakcie lektury.

.....
.....
.....

Zadanie 4. (1 pkt)

W kontekście akapitu 3. wyjaśnij sens słów *...szesnaście lat. Wiek, w którym książki przestają opowiadać historie, a zaczynają stawiać pytania lub kusić nadzieją odpowiedzi na pytania...*

.....
.....
.....

Zadanie 5. (1 pkt)

Początek akapitu 4. nawiązuje do słów z wiersza Tadeusza Różewicza *Ocalony: Szukam nauczyciela i mistrza// niech przywróci mi wzrok słuch i mowę*. Taki sposób nawiązania do innego tekstu literackiego jest

- A. parafrazą.
- B. paralełą.
- C. pastiszem.
- D. peryfrazą.

Zadanie 6. (1 pkt)

Jak należy czytać, aby czytanie stało się procesem „kształtowania serca”? Wymień dwie wskazówki (akapit 5.).

.....
.....

Zadanie 7. (1 pkt)

Wskaż akapit, w którym autor nie ilustruje przykładem wyrażanych przez siebie sądów.

.....

Zadanie 8. (2 pkt)

Określ pięć zasad („prawideł”), których należy przestrzegać, aby z czytania odnosić prawdziwe korzyści. Treść każdej zasady sformułuj na podstawie jednego akapitu (akapity 2. – 6.).

.....

.....

.....

.....

.....

Zadanie 9. (1 pkt)

Na czym polega niebezpieczeństwo wynikające z „przewrotności” współczesnej edukacji (akapit 5.)?

.....

.....

Zadanie 10. (2 pkt)

Uzupełnij zdanie odpowiednimi określeniami umieszczonymi w nawiasie.

Tekst *Sztuka czytania* charakteryzuje się stylem i

(naukowym, potocznym, retorycznym, urzędowym, obrazowym, dynamicznym)

Zadanie 11. (1 pkt)

W tekście Janusza Pydy *Sztuka czytania* dominuje funkcja

- A. ekspresyjna.
- B. impresyjna.
- C. poetycka.
- D. fatyczna.

Zadanie 12. (3 pkt)

Stawiając znak X wskaż, które zdanie jest prawdziwe, a które fałszywe.

Zdanie	Prawda	Falsz
Wyraz <i>zatem</i> w akapicie 2. wskazuje na występowanie zależności wynikania w toku myślenia autora.		
Przedostatnie zdanie akapitu 5. jest wtrąceniem.		
Akapity tworzące rozwinięcie tekstu <i>Sztuka czytania</i> są ze sobą powiązane relacjami przyczynowo-skutkowymi.		

Zadanie 13. (1 pkt)

Zakończenie tekstu (akapit 7.) zawiera

- A. powtórzenie sądów wyrażonych w tekście.
- B. uogólnienie sądów wyrażonych w tekście.
- C. przesłanie wynikające z sądów wyrażonych w tekście.
- D. nawiązanie literackie do sądów wyrażonych w tekście.

**Część II – pisanie własnego tekstu w związku z tekstem literackim zamieszczonym w arkuszu.
Wybierz temat i napisz wypracowanie nie krótsze niż dwie strony (około 250 słów).**

Temat 1. Na czym polega wielkość człowieka? Rozważ problem, analizując i interpretując wiersz Cypriana Norwida *Wielkość* i fragment *Potopu* Henryka Sienkiewicza. Zwróć uwagę na to, jaki stosunek mają ludzie wobec tych, którzy są wielcy.

Cyprian Norwid *Wielkość*

Wiesz, kto jest wielkim? – posłuchaj mię chwilę,
Nauczę ciebie
Poznawać wielkość nie tylko w mogile,
W dziejach lub w niebie.

Wielkim jest człowiek, któremu wystarczy
Pochylić czoła,
Żeby bez włóczy w rękę i bez tarczy
Zwyciężył zgoła¹!

Niższym się stawszys, on Zawieść poniża,
A Zawieść w czwały²
Leci i czepia mu znamiona krzyża,
Wołając: „Mały!”

I kłamie sobie, jak kłamała pierwój,
Gdy on, z westchnieniem,
Przyjmuje sławę i niesławę – **nerwy**,
Prawdę – sumieniem.

Ludzie więc chlubią się, że wielkich znali,
K'temu jedynie,
Iż nie poznają się na wielkim mali
Pierwej, aż zginie.

Podobnież niedźwiedź : pierw trupa zakopie,
By dobył z trumny.

Lecz to w Syberii, nie zaś w Europie
Bywa rozumnej.

Cyprian Norwid, *Dzieła zebrane*, Warszawa 1966

Henryk Sienkiewicz *Potop* (fragment)

Więc uczyniło się jeszcze ciszej i po chwili po całym kościele rozległ się głos od ołtarza:

„My, Jan Kazimierz, król polski, wielki książę litewski, mazowiecki, pruski etc., etc.³. W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego, amen.

Jako złych ludzi szpetne przeciw majestatowi i ojczyźnie występki, zanim przed sądem niebieskim staną, już w tym życiu doczesnym mają otrzymać karę, tak równie słusznym jest, ażeby cnota nie zostawała bez nagrody, która cnocie samej blasku chwały, a potomnym zachęty do naśladowania cnych przykładów dodawać winna.

Przeto wiadomo czynimy całemu stanowi rycerskiemu [...], że jakiegokolwiek *gravamina*⁴ ciążyłyby na urodzonym a nam wielce miłym panu Andrzejowi Kmicicu, chorążym orszańskim, te *coram*⁵ jego następnych zasług i chwały zniknąć z pamięci ludzkiej mają, w niczym czci i sławy pomienionemu chorążemu orszańskiemu nie ujmując.

[...] chorąży orszański, lubo w początkach nieszczęsnej owej szwedzkiej inkursji po stronie księcia wojewody się opowiedział, przecie uczynił to nie z żadnej prywaty, ale z najszczerzej

¹zgoła – tyle co: całkiem, zupełnie, absolutnie.

²czwały – tyle co: cwały.

³etc. – skrót łac. *et caetera*: i tak dalej; tu oznacza to pominięcie dalszych tytułów króla polskiego.

⁴gravamina (łac.) – przewinienia, występki.

⁵coram (łac.) – wobec.

ku ojczyźnie intencji, perswazją tegoż księcia do błędu przywiedzion, jakoby taka jeno, a nie inna droga *salutis Reipublicae*⁶ zostawała, jaką sam książę kroczył!

A przybywszy do księcia Bogusława, który za przedawczyka go mając, wszystkie nieżyczliwe praktyki przeciw ojczyźnie jaśnie przed nim odkrył, nie tylko pomieniony chorąży orszański na osobę naszą ręki podnosić nie obiecywał, ale samego księcia zbrojną ręką porwał, aby się za nas i za utraconą ojczyznę pomścić...”

– Boże, bądź miłościw mnie grzesznej! – zawołał niewieści głos tuż około pana Andrzeja, a w kościele zerwał się znowu gwar zdumienia.

Ksiądz czytał dalej:

„Przez tegoż księcia postrzelon, ledwie do zdrowia przyszedłszy, do Częstochowy się udał i tam piersią własną najświętszy przybytek osłaniał, przykład wytrwania i męstwa wszystkim dając; tamże z niebezpieczeństwem zdrowia i życia największe działo burzące prochami rozsadził, przy którym hazardzie pojman, na śmierć przez okrutnych nieprzyjaciół był skazany, a przedtem żywym ogniem palony...”

Tu już płacz niewieści rozległ się tu i owdzie po kościele. Oleńka trzęsła się cała, jak w paroksyzmie febry.

„Ale i z tych srogich terminów mocą Królowej Anielskiej wyratowan, do nas na Śląsk się udał i w powrocie naszym do miłej ojczyzny, gdy zdradliwy nieprzyjaciół zasadzkę nam nagotował, pomieniony chorąży orszański samoczwart⁷ tylko na całą potęgę nieprzyjacielską się rzucił, osobę naszą ratując. Tam posieczon i rapierami skłuty, do pół boków we krwi własnej rycerskiej się pławiąc, z pobojuwiska jako bez duszy był podniesion...”

Oleńka obie ręce przyłożyła do skroni i podniósłszy głowę, poczęła łowić w spieczone usta powietrze. Z piersi jej wychodził jęk:

– Boże! Boże! Boże!

I znów zabrzmiał głos księdza, także coraz bardziej wzruszony:

„A gdy staraniem naszym do zdrowia przyszedł, i wtedy nie spoczął, ale dalsze wojny odprawował, z chwałą niezmierną stawając w każdej potrzebie, za wzór rycerstwu przez hetmanów obojga narodów podawany, aż do szczęśliwego zdobycia Warszawy, po którym do Prus pod przybranym nazwiskiem Babinicza był wyprowadzony...”

Gdy to imię zabrzmiało w kościele, gwar ludzki zmienił się jakoby w szmer fali. Więc Babinicz to on?! Więc ów pogromca Szwedów, zbawca Wołmontowicz, zwycięzca w tylu bitwach to Kmicic?!... Szum wzmagął się coraz bardziej, tłumy poczęły cisnąć się ku ołtarzowi, aby go widzieć lepiej.

– Boże, błogosław mu! Boże, błogosław! – ozwały się setki głosów.

Ksiądz zwrócił się ku ławce i przeżegnał pana Andrzeja, który do umarłego niż żywego był podobniejszy, bo dusza wyszła zeń ze szczęścia i uleciała ku niebiosom.

Po czym kapłan dalej czytał:

„Tamże nieprzyjacielski kraj ogniem i mieczem spustoszył, do wiktorii pod Prostkami głównie się przyczynił, księcia Bogusława własną ręką obalił i pojmał, następnie do starostwa naszego żmudzkiego powołany, jak niezmiernie usługi oddał, ile miast i wsiów⁸ od nieprzyjacielskiej ręki uchronił, o tym tamtejsi *incolae*⁹ najlepiej wiedzieć powinni.” [...] „Przeto my rozważywszy wszystkie jego zasługi względem naszego majestatu i ojczyzny tak niezmiernie, że i syn większych ojcu i matce oddać by nie mógł, postanowiliśmy je w tym liście naszym promulgować¹⁰, ażeby tak wielkiego kawalera, wiary, majestatu i Rzeczypospolitej obrońcę nieżyczliwość ludzka dłużej już nie ściagała, lecz aby przynależną cnotliwym chwałą i powszechną miłością okryty chodził. [...]”

Tu skończył ksiądz i zwróciwszy się do ołtarza, modlić się począł; pan Andrzej zaś uczuł nagle, że jakaś dłoń miękka chwyta jego rękę, spojrzał: była to Oleńka, i nim miał czas pomiarkować się, cofnąc dłoń, panna podniosła ją i przycisnęła do ust wobec wszystkich w obliczu ołtarza i tłumów.

Henryk Sienkiewicz, *Potop*, Warszawa 1972

⁶ *salutis Reipublicae* (łac.) – ratowania Rzeczypospolitej.

⁷ *samoczwart* (daw.) – sam z trzema towarzyszami.

⁸ *wsiów* – dziś popr. forma D. lm: wsi.

⁹ *incola* (łac.) – mieszkaniec; tu M. lm *incolae*: mieszkańcy.

¹⁰ *promulgować* (z łac.) – ogłosić.

Temat 2. **Przyczyny i skutki złego zachowania. Przedstaw je, analizując i interpretując fragmenty rozdziału *Swawolny Dyzio* z powieści Stefana Żeromskiego *Ludzie bezdomni*. Scharakteryzuj źródła komizmu scen ukazanych we fragmentach.**

Fragment 1.

Włosy tego chłopięcia były szare, a rosły jakoś naprzód, w kierunku widza. Cała postać, a szczególnie oczy, włosy i ręce przypominały rysia czy żbika. Ubranie było wytarte niepospolicie i świadczyło o jakichś piekielnych walkach z ziemią, wodą i smarowidłami. Pończochy wypchnięte na kolanach i przedziurawione odsłaniały nogi okryte krwią i mnóstwem siniaków.

– Dyziu, usiądź... – rzekła matka głosem omdlewającym.

Mówiąc to patrzyła nie na swego potomka, lecz na Judyma, jakby do niego mianowicie zwracała się z tą serdeczną i troskliwą radą.

Dyzio zachował się tak, jakby słowo matki rzeczywiście skierowane było do kogo innego. Z żywą ciekawością pochylił się ku oficerowi siedzącemu w kącie przedziału i zaczął szczegółowo oglądać guziki munduru biorąc każdy z nich w palce zawałane rozmaitymi substancjami. Wojskowy zgodził się bez protestu na tę badawczość młodocianej imaginacji¹ i z niejakim uśmiechem czekał końca oględzin. Tymczasem Dyzio dostrzegł pałasz wiszący w kącie na haku i sięgnął śmiałą ręką po tę broń między głowy dwu pań. Wówczas oficer usunął go od siebie i towarzyszek delikatnie, z uprzejmością i w milczeniu.

– Dyziu, zachowaj się jak należy... – rzekła matka – bo pan oficer wyjmie pałasz i utnie ci głowę.

Żywy chłopczyk znowu nie wysłuchał słów matki z należytą uwagą. Zamierzył był właśnie dostać się do okna i ruszył w tym kierunku po nogach osób siedzących. Rozległ się krzyk dam i pana w mundurze, oskarżający Dyzią, że wchodzi na odciski. Dyzio z miną tryumfatora obojętnego na wszystko przedarł się, dokąd zamierzył. Rozkraczywszy nogi stanął na dwu siedzeniach i wychylił się za szybę ruchem tak lekceważącym wszelkie niebezpieczeństwo, że obecni w przedziale zobaczyli raptem odwrotną część jego ubrania zdartą, kto wie czy nie bardziej niż pończochy. Jedna z pań zwróciła się do stroskanej matki i rzekła:

– Proszę pani, synek może wylecieć za okno...

– Dyziu, na miłość boską, nie przechylaj się tak bardzo, bo ta pani mówi, że możesz wylecieć za okno!

Znowu żadnego skutku! Przez pewien czas wszyscy byli zaambarasowani tak wypiętą pozą chłopczyny, ale krzyk trwogi buchnął z piersi wszystkich, kiedy malec nachylił się jeszcze bardziej, widocznie chcąc dostać rękoma tabliczki przymocowanej pod oknem. Dla zachowania równowagi stanął wtedy na jednej nodze, a druga w miarę ruchów tułowia wierzgała po przestworze około głów pań siedzących. Oficer zerwał się z miejsca, ujął kawalera za pasek i wciągnął do wagonu. Wtedy Dyzio sprezentował, co umie. Przede wszystkim wydarł się z rąk i rzucił znowu do okna. Gdy mu to po raz drugi zostało wzbronione, zaczął szarpać się, kopać nogami na wszystkie strony bez względu na to, czy razy jego obcasów trafiały w kuferki, czy w stopy z odciskami.

– Proszę pani – krzyknął oficer – co to jest! A to ślicznie wychowany chłopak! Może pani będzie łaskawa!... [...]

– Proszę cię, nie rób tego... Po co to? Czy grzeczny chłopczyk bawi się w ten sposób, czy to ładnie? [...]

Dyzio skierował na rodzicielkę przelotne spojrzenie i wziął się do nowej czynności. Na ławce leżał kapelusz Judyma. Chłopczyk chwycił go w ręce sposobem cyrkowym, zaczął kręcić, wyrzucać w górę i łapać na patyk.

– Ach, Dyziu, Dyziu... – jęczała dama. – Nie rób tego, bo ręczę ci, że ten pan rozgniewa się i znowu zwymyśla mamę tak samo jak pan pułkownik. Chyba chcesz, żeby ten pan zwymyślał mamę. Powiedz otwarcie... Chyba chcesz...

– No, chcę, żeby mamę zwymyślał... – mruknął syn nielitościwy.

Nic tedy nie skutkowało. Dopiero znużenie wzięło górę nad żywością usposobienia. Usiadł na wolnym miejscu, ku powszechnemu zadowoleniu ziewnął raz i drugi...

Wreszcie usnął. Judym z całą pieczołowitością umieścił jego kończyny na sofie, a sam wyniósł się z przedziału. Nie wrócił tam aż w Iwangrodzie², kiedy trzeba było zabrać walizkę dla przeniesienia jej do innego wagonu. Ze szczerą satysfakcją myślał o tym, że się z Dyziem rozstaje.

¹ *imaginacja* – zdolność do wyobrażania sobie rzeczy nieistniejących, wyobraźnia, fantazja.

² *Iwangród* – nazwa nadana Dęblinowi przez Rosjan w czasach zaborów.

Fragment 2.

Doktor skoczył jeszcze do bufetu, żeby kupić papierosów. Gdy prędko biegł z powrotem, ujrzał Dyzia i jego matkę sadowiących się właśnie do jego powozu. Ręce mu opadły i dawno nie używane szewskie przekleństwo splamiło mu usta. [...]

W pierwszej chwili Judym zasadniczo zdecydował się nie jechać za żadne skarby świata. Ale szereg prędkich zestawień i obliczeń funduszu wywołał w jego umyśle inną decyzję, a na oblicze wyraz szczęścia i słodyczy. Z tym piętnem na twarzy zbliżył się do damy i zawiązał rozmowę pełną wykwintnych ogólników. Wkrótce tobołki umieszczone zostały, gdzie się dało, Dyzio, z obawy, ażeby broń Boże nie spadł pod koła, wskutek usilnych próśb matki zasiadł na ławeczce w nogach i landara wwalila się w bagnistą uliczkę żydowskiej mieściny.

Słupy wiorstowe dość często nasuwały się przed oczy i upalono już ze dwie mile drogi, kiedy Dyzio dał znak życia. Do tej chwili pogrążony był w pewien rodzaj somnambulizmu³. Siedział zmartwiały jak bryła soli, wylupionymi oczyma wodząc po rowach. Właśnie Judym tłumaczył matce coś interesującego, gdy uczył, że go malec zaczyna łechtać po łydkach. W pierwszej chwili sądził, że mu się zdaje, ale wkrótce, rzuciwszy okiem, zobaczył na obliczu łobuza znamię chytrkości i wywieszony język, którym ten pomagał sobie niejako w procedurze łechtania. Dyzio wsuwał rękę między nogawicę spodni Judyma i cholewkę jego kamaszka, odchyłał skarpetkę i wodził po gołej skórze długą, ostrą słomą. Judym nie zwracał na to uwagi, w nadziei że mania psotnicza ominie małego towarzysza drogi. Stało się przeciwnie. Dyzio wynalazł pod siedzeniem jakiś zabłąkany długi, ostry badył i tym sięgał aż do kolana. I to mu nie wystarczyło: wyskubywał nitki ze skarpetek, usiłował zdjąć kamasz, zawijał ineksprymable⁴, dopóki się dało itd. Poczęło to wreszcie doktora drażnić. Odsunął szorstkim ruchem rękę łobuza raz, drugi, trzeci. Wszystko na nic. Język, wywieszony na bok, coraz bardziej wskazywał, że gotują się nowe eksperymenty. I rzeczywiście: Dyzio zaczął zbierać dłonią duże i lepkie bryzgi błota, które osiadały na wachlarzu powozowym, lepił z nich wielką pigułę i pakował na gołe ciało za cholewkę doktorskiego kamaszka. Judym wyrzucił pierwszą taką bryłę. Gdy malec ulepił drugą i wpakował ją znowu, odepchnął go mocniej, a gdy wreszcie po raz trzeci przygotowywał się do tejże czynności, rzekł do niego:

– Słuchaj, jeżeli się zaraz nie ustatkujesz, to ci zerżnę skórę.

Chłopak uśmiechnął się zjadliwie, zebrał ręką nową garść błota i rozpostarł je na obnażonej nodze. Wtedy Judym kazał furmanowi stanąć. Skoro tylko powóz się wstrzymał, otworzył drzwiczki, jednym zamachem skoczył na ziemię i wyciągnął ze sobą Dyzia. Tam ujął go za kark lewą ręką, przechylił w sposób właściwy na kolanie i wysypał mu prawą około trzydziestu klapsów spod ciemnej gwiazdy. W trakcie tej operacji słyszał rozdzierający krzyk damy, czuł szarpanie za rękawy, nawet drapanie paznokciami, ale nie zwracał uwagi. Matka nieszczęsnego skazańca zerwała Judymowi kapelusz z głowy, rzuciła go w pole i wrzeszczała jak obłąkana. Gdy doktora dłoń zabolęła od razów, wrzucił chłopaka na siedzenie powozu, wyciągnął swoją walizkę, wziął ją w rękę i kazał jechać.

Stefan Żeromski, *Ludzie bezdomni*, Kraków 2005

³ somnambulizm – wykonywanie we śnie różnych czynności (zwłaszcza – chodzenie), niepozostających w pamięci po obudzeniu.

⁴ ineksprymable – (forma przestarzała, żartobliwa) spodnie, kalesony.

dysleksja



ARKUSZ DIAGNOSTYCZNY Z JĘZYKA POLSKIEGO

dla uczniów szkół ponadgimnazjalnych

POZIOM ROZSZERZONY

LUTY
ROK 2012

UWAGA: ARKUSZ DIAGNOSTYCZNY ZAWIERA TYLKO JEDEN TEMAT
WYPRACOWANIA

Instrukcja dla ucznia

1. Sprawdź, czy arkusz diagnostyczny zawiera 8 stron. Ewentualny brak strony zgłoś nauczycielowi.
2. Rozwiązanie zadania zamieść w miejscu na to przeznaczonym.
3. Pisz czytelnie. Używaj długopisu/pióra tylko z czarnym tuszem/atramentem.
4. Nie używaj korektora, a błędne zapisy wyraźnie przekreśl.
5. Pamiętaj, że zapisy w brudnopisie nie podlegają ocenie.
6. Możesz korzystać ze słownika poprawnej polszczyzny i słownika ortograficznego.

Życzymy powodzenia!

Okręgowa Komisja Egzaminacyjna w Łomży

Czas pracy
180 minut

Liczba punktów
do uzyskania: 40

WPISUJE UCZEŃ

--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--	--

PESEL

--	--	--

KOD

Temat: **Jak należy czytać książki? Rozważ problem, analizując i interpretując utwór Leopolda Staffa *Jak wiersze czytać* i utwór Zbigniewa Herberta *Książka*.**

Leopold Staff *Jak wiersze czytać*

Siądź z książką na fontanny krawędzi kamiennej,
W której ogród odbija się i błękit czysty,
Połóż przy sobie uschły kwiat, pożółkłe listy,
Wstążkę i mandolinę, instrument piosenny.

I kiedy słońce kończyć będzie bieg swój dzienny,
Najsłodszy ranek szczęścia przypomnij świetlisty
I wieczór najsmutniejszych łez, gdy ametysty
Niebios zlewały na cię zmierzch bólem brzemienny.

I gdy dwie łzy upadną na kwiat, listy, wstążkę,
Oparłszy skroń na dłoni, otwórz cicho książkę,
A zrozumiesz, co znaczą słowa: zmierzch, żal, smutki.

I gdy podniesiesz czoło po zadumie długiej,
Zaznacz tę stronę modrym kwiatem niezabudki
I nigdy już nie czytaj jej w życiu raz drugi.

Leopold Staff, *W cieniu miecza*, 1911, w: *Liryki najpiękniejsze*, Toruń 2004

Zbigniew Herbert *Książka*

Ryszardowi Przybylskiemu

Ta książka łagodnie mnie napomina nie pozwala
bym zbyt szybko biegł w takt toczącej się frazy
każe wrócić do początku wciąż zaczynać od nowa

Od pół wieku tkwię po uszy w Księdze pierwszej rozdział trzeci wers VII
I słyszę głos: nigdy nie poznasz Księgi dokładnie
powtarzam literę po literze – ale mój zapal często gaśnie

Cierpliwy głos książki poucza:
najgorszą rzeczą w sprawach ducha jest pośpiech
i jednocześnie pociesza: masz lata przed sobą

Mówi: zapomnij że czeka ciebie jeszcze dużo stronic
Tomów łez bibliotek czytaj dokładnie rozdział trzeci
W nim bowiem jest klucz i przepaść początek i koniec

Mówi: nie żałuj oczu świec inkaustu przepisuj starannie
werset za wersem a kopiuj ściśle jakbyś odbijał w lustrze
słowa niezrozumiale wyblakłe o trojakim znaczeniu

Myślę z rozpaczą że nie jestem ani zdolny ani dość cierpliwy
bracia moi są bieglejsi w sztuce
słyszę ich drwiny nad głową widzę szydercze spojrzenia

o późnym zimowym świetle – kiedy zaczynam od nowa

Zbigniew Herbert, *Rovigo*, 1992, w: *Wiersze zebrane*, Kraków 2008

KRYTERIA OCENIANIA TESTU I WYPRACOWAŃ – POZIOM PODSTAWOWY

Zadania sprawdzające rozumienie czytanego tekstu *Sztuka czytania*.

Model zawiera przewidywane odpowiedzi. Odpowiedzi ucznia mogą przybierać różną formę językową, ale ich sens musi być synonimiczny wobec modelu. Oceniając prace ucznia, należy stosować punktację z modelu.

Uwaga: za pełną odpowiedź przyznaje się maksymalną liczbę punktów, za niepełną – wskazaną w rubryce „punkty częściowe”. Nie należy przyznawać połówek punktów. Za brak odpowiedzi lub odpowiedź błędną nie przyznaje się punktów.

Zad.	Odpowiedź	punkty	
		częstk.	maks.
1.	Np.: A. np. zdania 1.-5. (1.,3.,4.,5., [kontekst społeczny – badania czytelnictwa] lub zdanie 10. [kontekst osobisty – czytanie „Boskiej komedii”]) B. np. zdanie 9. (lub: osoby, które czytają źle) C. np. zdanie 11. (lub: określenie zasad dobrego czytania/ jak czytać mądrze) Uwaga: uznajemy odpowiedź, jeżeli został zacytowany <u>fragment</u> właściwego zdania.	1 (za jedną odp.)	3
2.	Np.: - <u>liczba</u> (ilość) przeczytanych książek (szybkość czytania) - <u>jakość</u> czytania (wnikliwość, staranność)	1 (za jedno kryt.)	2
3.	Np.: - pogłębienie lektury (lepiej zrozumienie czytanej książki; refleksyjność) - możliwość utrwalenia (odtworzenia) refleksji związanych z czytaniem książki - możliwość poznania sposobu odbioru tekstu przez innego czytelnika	0	1
4.	Np.: - z wiekiem człowiek zmienia powody, dla których sięga po książki - człowiek dorasta do wieku, w którym książki nie tylko poznaje, ale się także nimi inspirowe Uwaga: odpowiedź musi dotyczyć dwóch elementów: człowieka i książki	0	1
5.	A.	0	1
6.	Np.: - zaangażowanie - skupienie - koncentracja - zapamiętywanie - wielokrotne czytanie	0	1
7.	Akapit 6.	0	1
8.	Np.: - prowadzenie notatek (lub: czytanie wolno, starannie) - ponowne czytanie tych samych książek (stawianie sobie pytań związanych z lekturą) - szukanie przewodnika (pomocy) w czytaniu (lub: sięganie po książki o książkach) - uczenie się utworów na pamięć (lub: wielokrotne czytanie) - czytanie starych książek	1 (za trzy zasady)	2
9.	Np.: - jeżeli nie zapamiętuje się trudnych tekstów, to nie da się ich zrozumieć Uwaga: nie uznajemy odpowiedzi, które są wyłącznie parafrazą słów <i>Współczesna edukacja jest przewrotna – każe raczej rozumieć niż pamiętać. Ale są teksty i słowa, które najpierw trzeba pamiętać, aby kiedyś móc zrozumieć.</i>	0	1
10.	- retoryczny - obrazowy	1 (za jedno określenie)	2
11.	B.	0	1
12.	Prawda Prawda Fałsz	1, 2	3
13.	C.	0	1
Razem:			20

Temat 1. Na czym polega wielkość człowieka? Rozważ problem, analizując i interpretując wiersz Cypriana Norwida *Wielkość* i fragment *Potopu* Henryka Sienkiewicza. Zwróć uwagę na to, jaki stosunek mają ludzie wobec tych, którzy są wielcy.

I ROZWINIĘCIE TEMATU (można uzyskać maksymalnie 25 punktów)	Punktacja
1. Wstępne rozpoznanie tekstów, np. a. wielkość nierozpoznana (za życia) – wielkość rozpoznana (za życia), b. wielkość nienagrodzona (za życia) – wielkość nagrodzona (za życia), c. wielkość prowadząca do cierpienia – wielkość prowadząca do szczęścia, d. styl ironiczny – styl podniosły, e. liryka zwrotu do adresata – tekst epicki, f. koncepcja człowieczeństwa, g. określenie sytuacji, w jakiej został odczytany list króla.	0-2
<i>Wielkość</i>	
2. Cechy wielkości człowieka, np. a. nieużywanie siły (<i>bez włóczni</i>), b. gotowość przyznania się do błędu (<i>bez tarczy</i>), c. przekonanie, że zwycięstwo polega na <i>pochyleniu czoła</i> (refleksyjność, pokonywanie własnych słabości, okazywanie szacunku drugiemu człowiekowi), d. pokora (<i>niższym się stawszy</i>), e. pogardzanie niskimi uczuciami (motywacjami), f. odwaga w wyrażaniu siebie (<i>zawiść poniża</i>), g. nieszukanie pokłasku (podziwu, sławy), h. przyjmowanie wyroków losu, i. znoszenie cierpienia, j. odczuwanie świata duszą (<i>nerwami</i>); kierowanie się duszą, k. rozpoznawanie prawdy sumieniem; odwoływanie się do sumienia.	0-5
3. Ludzie wobec wielkości człowieka, np. a. uznają, że rodzi się (ujawnia) w sytuacjach niecodziennych (wyjątkowych), b. nie dopuszczają myśli, że wielkość może tkwić w zwykłych ludziach, c. są wobec niej zawistni, d. próbują ją pomniejszyć (<i>wołając: „Mały”</i>), e. reagują na nią gwałtownie (emocjonalnie; <i>w cwałach leci</i>), f. zadają jej ból (krzyżują), g. mierzą wielkość niewłaściwymi miarami (<i>I kłamię sobie...</i>), h. rozpoznają wielkość człowieka dopiero po jego śmierci, i. wskazanie funkcji nawiązania do ludowego przekonania, że niedźwiedź zakopuje swoją zdobycz, j. skazują ludzi wielkich na „Syberię” (odczytanie znaczenia „Syberii”).	0-5
<i>Potop</i>	
4. Cechy wielkości człowieka, np. a. umiłowanie ojczyzny, b. zdolność do wewnętrznej przemiany, c. niekierowanie się prywatą, d. walka ze zdrajcami ojczyzny, e. wierna służba prawej (prawowitej) władzy, f. zdolność do poświęcenia życia w imię dobra ojczyzny, g. wytrwałość w walce (męstwo; dokonanie bohaterskich czynów), h. głęboka religijność (stawanie w obronie sacrum), i. dążenie do tego, by być wzorem dla innych, j. stawanie w obronie życia ludzi.	0-5

5. Ludzie wobec wielkości człowieka, np.

0-5

- a. uważają, że wielkość powinna być nagrodzona za życia,
- b. sądzą, że należy nagradzać za wielkość (nagroda podkreśla jej wartość),
- c. uznają ją za wzór do naśladowania,
- d. uznają, że wielkość zmazuje zło (błędy) popełnione wcześniej przez człowieka,
- e. obdarzają szacunkiem,
- f. wyrażają podziw (zachwyt),
- g. okazują wzruszenie,
- h. okazują życzliwość,
- i. błogosławią,
- j. obdarzają miłością.

6. Podsumowanie

0-3

pełne, np. wskazanie zasadniczego podobieństwa i zasadniczej różnicy pomiędzy wielkością człowieka ukazaną w wierszu Cypriana Norwida i wielkością człowieka ukazaną we fragmencie powieści Henryka Sienkiewicza; dostrzeżenie, że wielkość jest w różny sposób traktowana przez ludzi.

częściowe, np. wskazanie zasadniczego podobieństwa lub zasadniczej różnicy pomiędzy wielkością człowieka ukazaną w wierszu Cypriana Norwida i wielkością człowieka ukazaną we fragmencie powieści Henryka Sienkiewicza; dostrzeżenie, że wielkość jest w różny sposób traktowana przez ludzi. (2)

próba podsumowania, np. wskazanie zasadniczego podobieństwa i zasadniczej różnicy pomiędzy wielkością człowieka ukazaną w wierszu Cypriana Norwida i wielkością człowieka ukazaną we fragmencie powieści Henryka Sienkiewicza lub dostrzeżenie, że wielkość jest w różny sposób traktowana przez ludzi. (1)

Temat 2. **Przyczyny i skutki złego zachowania. Przedstaw je, analizując i interpretując fragmenty rozdziału *Swawolny Dyzio* z powieści Stefana Żeromskiego *Ludzie bezdomni*. Scharakteryzuj źródła komizmu scen ukazanych we fragmentach.**

I. ROZWINIĘCIE TEMATU (można uzyskać maksymalnie 25 punktów)	punktacja
1. Wstęp, np. 0-2 a. podróż Judyma do Cisów (umiejscowienie fragmentów w powieści), b. Dyzio centralną postacią fragmentów (np. „reżyseruje” zdarzenia), c. wstępne zdefiniowanie złego zachowania (np. naruszenie normy etycznej, obyczajowej), d. wstępne określenie przyczyn złego zachowania (np. konflikt między naturą dziecka a oczekiwaniami społecznymi), e. podróż jako doświadczenie egzystencjalne (sprawdzian wartości, próba charakteru). 2. Przyczyny złego zachowania – cechy osobowości chłopca, np. 0-4 a. energia (<i>żywość usposobienia</i>, nadpobudliwość), b. przekora, c. bujna dziecięca wyobraźnia (<i>młodociana imaginacja</i>), d. pomysłowość, e. ciekawość świata (<i>z żywą ciekawością...</i>), f. upór (<i>przedarł się dokąd zamierzył...</i>), g. potrzeba wypełnienia sobie czasu (zajęcia się czymś), h. chęć skupienia uwagi dorosłych (chęć bycia w centrum zainteresowania), i. zubożenie na upomnienia matki (ignorowanie napomnień), j. skłonność do prowokowania innych ludzi (wywoływanie nietypowych zachowań), k. przejawianie naturalnych, instynktownych zachowań (np. poszerzanie terytorium, walka o dominację), l. złośliwość (<i>uśmiechnął się zjadliwie</i>). 3. Inne przyczyny złego zachowania, np. 0-5 <i>okoliczności</i> a. interesujące otoczenie (podróż koleją), b. nuda (długa, monotonna podróż), <i>matka (jej zachowanie, postawa)</i> c. bierność, d. niekonsekwencja, e. zmęczenie (opieką nad chłopcem), f. brak autorytetu, g. nadopiekuńczość, h. oczekiwanie, że inni zaakceptują zachowanie jej dziecka, i. przerzucanie obowiązków rodzicielskich na przypadkowe osoby, <i>inni ludzie (ich zachowanie, postawa)</i> j. brak działań, aby aktywność dziecka ukierunkować pozytywnie (bierność), k. początkowe przyzwolenie na „psoty”, l. konieczność zachowania konwenansów, m. pragnienie „świętego spokoju”. 4. Skutki złego zachowania, np. 0-6 a. zakłócanie spokoju, b. naruszanie prywatności (intymności) innych, c. chaos, d. wywoływanie zagrożeń (np. sytuacja w oknie przedziału), e. tworzenie sytuacji konfliktowych, f. narastanie negatywnych emocji, g. odkrywanie prawdy o ludziach, h. naruszenie relacji towarzyskich, i. naruszenie autorytetu (powagi) osób dorosłych,	

- j. stopniowe przesuwanie granicy określającej zachowania uważane za dozwolone,
- k. zmiana ludzkich postaw (przemiana oficera, przemiana Judyma),
- l. wykluczenie (*ze szczerą satysfakcją myślał o tym, że się z Dyziem rozstaje*),
- m. agresja.

5. Źródła komizmu, np.

0-5

- a. wygląd chłopca (*Włosy tego chłopięcia były szare, a rosły jakoś naprzód...*),
- b. przeciwstawienie małego chłopca ludziom dorosłym („poważnym” damom, uzbrojonemu oficerowi i lekarzowi medycyny),
- c. kontrast między żywiołowym zachowaniem dziecka, a powagą dorosłych,
- d. kontrast między myślami Judyma, a jego zachowaniem (*szereg [...] obliczeń funduszu wywołał w jego umyśle inną decyzję, a na oblicze wyraz szczęścia i słodyczy*),
- e. gwałtowna zmiana zachowania Judyma (początkowy spokój – porwanie emocjonalne w zakończeniu),
- f. teatralizacja scen (*w kierunku widza*; przedział kolejowy/powóz to zamknięta przestrzeń, która stanowi rodzaj sceny teatralnej),
- g. spiętrzenie psot chłopca (nagromadzenie niefortunnych i niezwykłych wypadków),
- h. pozorny dramatyzm scen (bohaterom nie grozi rzeczywiste niebezpieczeństwo),
- i. niespodziewane, zaskakujące zakończenie (awantura jako rozwiązanie sytuacji),
- j. stosowanie nacechowanych pozytywnie zdrobnień do opisu postaci, której zachowanie jest negatywne (*chłopię, chłopczyzna*),
- k. stosowanie słownictwa wysokiego do opisu banalnej rzeczywistości (*krzyk trwogi, nieszczęsny skazaniec*),
- l. łączenie słownictwa wysokiego i kolokwialnego (*zmartwiały, upalono, znak życia*),
- m. mieszanie stylów (*wskutek usilnych prośb [...] landara wwalila się*),
- n. wyolbrzymienie, przesada (*...pan oficer wyjmie pałasz i utnie ci głowę*),
- o. łączenie języka narracji z językiem postaci (*Dyzio, z obawy, ażeby broń Boże...*).

6. Podsumowanie

0-3

pełne, np. dostrzeżenie, że złe zachowanie może wynikać z wielu różnych przyczyn i na ogół prowadzi do negatywnych (czasem także pozytywnych) skutków dla sprawcy złego zachowania i osób, które tego zachowania doświadczają; wskazanie, że istnieją różne źródła komizmu przedstawionych we fragmencie scen.

częściowe, np. dostrzeżenie zasadniczej przyczyny i zasadniczego skutku złego zachowania; wskazanie jednego źródła komizmu przedstawionych we fragmencie scen. (2)

próba podsumowania, np. dostrzeżenie zasadniczej przyczyny lub zasadniczego skutku złego zachowania lub wskazanie jednego źródła komizmu przedstawionych we fragmencie scen. (1)

II KOMPOZYCJA (maksymalnie 5 punktów)

Kompozycję wypracowania ocenia się wtedy, gdy przyznane zostały punkty za rozwinięcie tematu.

- podporządkowana zamysłowi funkcjonalnemu wobec tematu, spójna wewnętrznie, przejrzysta i logiczna; pełna konsekwencja w układzie graficznym, 5
- uporządkowana wobec przyjętego kryterium, spójna; graficzne wyodrębnienie głównych części, 3
- wskazująca na podjęcie próby porządkowania myśli, na ogół spójna. 1

Uwaga: jeśli powyższe kryteria nie zostały spełnione, nie przyznaje się punktów.

III STYL (maksymalnie 5 punktów)

- jasny, żywy, swobodny, zgodny z zastosowaną formą wypowiedzi; urozmaicona leksyka, 5
- zgodny z zastosowaną formą wypowiedzi, na ogół jasny; wystarczająca leksyka, 3
- na ogół komunikatywny, dopuszczalne schematy językowe. 1

Uwaga: jeśli powyższe kryteria nie zostały spełnione, nie przyznaje się punktów.

IV JĘZYK (maksymalnie 12 punktów)

- język w całej pracy komunikatywny, poprawna, urozmaicona składnia, poprawne: słownictwo, frazeologia i fleksja, 12
- język w całej pracy komunikatywny, poprawne: składnia, słownictwo, frazeologia i fleksja, 9
- język w całej pracy komunikatywny, poprawna fleksja, w większości poprawne składnia, słownictwo i frazeologia, 6
- język w pracy komunikatywny mimo błędów składniowych, słownikowych, frazeologicznych i fleksyjnych, 3
- język w pracy komunikatywny mimo błędów fleksyjnych, licznych błędów składniowych, słownikowych i frazeologicznych. 1

Uwaga: jeśli powyższe kryteria nie zostały spełnione, nie przyznaje się punktów.

V ZAPIS (maksymalnie 3 punkty)

- bezbłędna ortografia, poprawna interpunkcja (nieliczne błędy), 3
- poprawna ortografia (nieliczne błędy II stopnia), na ogół poprawna interpunkcja, 2
- poprawna ortografia (nieliczne błędy różnego stopnia), interpunkcja niezakłócająca komunikacji (mimo różnych błędów). 1

Uwaga: jeśli powyższe kryteria nie zostały spełnione, nie przyznaje się punktów.

VI SZCZEGÓLNE WALORY PRACY**0–4**

KRYTERIA OCENIANIA WYPRACOWANIA – POZIOM ROZSZERZONY

Temat: **Jak należy czytać książki? Rozważ problem, analizując i interpretując utwór Leopolda Staffa *Jak wiersze czytać* i utwór Zbigniewa Herberta *Książka*.**

I ROZWINIĘCIE TEMATU (można uzyskać maksymalnie 26 punktów)

Punktacja

1. Wstępne rozpoznanie tekstów, np.

0-2

- a. utwór modernistyczny – utwór współczesny,
- b. sonet – wiersz wolny,
- c. liryka zwrotu do adresata – liryka bezpośrednia,
- d. podobieństwo formy monologu,
- e. dominacja funkcji impresywnej języka,
- f. odmienność postaw wobec sposobu czytania.

Jak wiersze czytać

2. Podmiot liryczny, np.

0-3

- a. autor,
- b. utożsamia się z bohaterem wiersza,
- c. dzieli się z ludźmi swoim doświadczeniem,
- d. zakochany (przeżył miłość),
- e. melancholik (sentymentalista; wraca do przeszłości),
- f. przeżył wielki ból,
- g. przezwycięża smutek,
- h. afirmuje świat,
- i. pogodny.

3. Cechy książki, np.

0-2

- a. symbol przeszłości,
- b. symbol duszy,
- c. tomik poezji,
- d. mówi o żalu, smutku, „zmierzchu” (odczytanie symbolicznego znaczenia).

4. Sposób czytania książki, np.

0-5

- a. pośród natury,
- b. w nastroju zadumy (w chwili refleksji),
- c. w chwili smutku (odczytanie symboliki wieczoru),
- d. w powiązaniu z samym sobą; w powiązaniu ze wspomnieniami (odczytanie symbolicznego znaczenia uschłego kwiatu lub pożółkłych listów, lub wstążki),
- e. określenie sposobu czytania w powiązaniu z symbolicznym znaczeniem *instrumentu piosennego*,
- f. przywołując chwile rozpaczy, ale i radości,
- g. z poczuciem, że zdolność do wzruszeń jest wielką wartością („ametystem”),
- h. określenie sposobu czytania w powiązaniu z budową zewnętrzną tekstu,
- i. określenie sposobu czytania w powiązaniu z symbolicznym znaczeniem niezabudki,
- j. określenie celu, do którego powinno prowadzić czytanie (podniesienie głowy, zaznaczenie strony modrym kwiatem),
- k. wyjaśnienie znaczenia wersu *I nigdy już nie czytaj jej w życiu raz drugi*.

Książka

5. Podmiot mówiący, np.

0-3

- a. autor,
- b. związany z tradycją,
- c. religijny,
- d. pokorny (krytyczny wobec siebie),
- e. niekiedy traci zapał,
- f. ma poczucie swojej odmienności,

- g. potrafi wybaczać (bracia moi są bieglejsi w sztuce),
- h. nie ulega tym, którzy deprecjonują wartość czytania.

6. Cechy książki, np.**0-3**

- a. Biblia,
- b. upersonifikowana,
- c. łagodnie poucza,
- d. pociesza (życzliwa),
- e. zawiera głębię treści,
- f. wymaga poznawania, wnikania w jej treść,
- g. wyraża się w niej Bóg (wyraża Boga),
- h. zawiera wszystko, co najważniejsze w życiu człowieka,
- i. można w niej przepaść (odczytanie wieloznaczności słowa *przepaść*),
- j. jest kluczem do prawdy (odczytanie wieloznaczności słowa *klucz*),
- k. zachęca do pracy (trudu),
- l. jest wyszydzana (są tacy, dla których czytanie książki jest bezcelowe),
- m. pokazuje wielkość i małość człowieka,
- n. odsłania tajemnicę dobra i zła.

7. Sposób czytania książki, np.**0-5**

- a. powoli; z namysłem,
- b. wielokrotnie (zaczynając od nowa),
- c. koncentrując się na wyrazach; wersach,
- d. bez niepokoju,
- e. bez dążenia do jak najszybszego poznania zakończenia,
- f. na poziomie znaczeń dosłownych, symbolicznych i metafizycznych (trojakić znaczenie),
- g. wcielając treść książki w życie (kopiując),
- h. określenie sposobu czytania w powiązaniu z interpunkcją zastosowaną w wierszu,
- i. określenie sposobu czytania w powiązaniu z archaizacją zastosowaną w wierszu,
- j. określenie sposobie czytania w powiązaniu ze stylem zastosowanym w wierszu,
- k. określenie sposobie czytania w powiązaniu z budową zewnętrzną tekstu.

8. Podsumowanie**0-3**

pełne, np. określenie podobieństw i różnic dotyczących tego, czym jest książka; dostrzeżenie podobieństw i różnic dotyczących sposobu czytania książek; określenie wartości czytania (roli książki w życiu człowieka).

częściowe, np. dostrzeżenie podobieństw i różnic dotyczących sposobu czytania książek;
(2)

próba podsumowania, np. dostrzeżenie podobieństw lub różnic dotyczących sposobu czytania książek.
(1)

II KOMPOZYCJA (maksymalnie 2 punkty)

Kompozycję wypracowania ocenia się wtedy, gdy przyznane zostały punkty za rozwinięcie tematu.

- podporządkowana zamysłowi funkcjonalnemu wobec tematu, spójna wewnętrznie, przejrzysta i logiczna; pełna konsekwencja w układzie graficznym, 2
- uporządkowana wobec przyjętego kryterium, spójna; graficzne wyodrębnienie głównych części. 1

Uwaga: jeśli powyższe kryteria nie zostały spełnione, nie przyznaje się punktów.

III STYL (maksymalnie 2 punkty)

- jasny, żywy, swobodny, zgodny z zastosowaną formą wypowiedzi; urozmaicona leksyka, 2
- zgodny z zastosowaną formą wypowiedzi, na ogół jasny; wystarczająca leksyka. 1

Uwaga: jeśli powyższe kryteria nie zostały spełnione, nie przyznaje się punktów.

IV JĘZYK (maksymalnie 8 punktów)

- język w całej pracy komunikatywny, poprawna, urozmaicona składnia, poprawne: słownictwo, frazeologia, fleksja, 8
- język w całej pracy komunikatywny, poprawne: składnia, słownictwo, frazeologia i fleksja, 6
- język w całej pracy komunikatywny, poprawna fleksja, w większości poprawne: składnia, słownictwo, frazeologia, 4
- język w pracy komunikatywny mimo błędów składniowych, leksykalnych (słownictwo i frazeologia), fleksyjnych, 2
- język w pracy komunikatywny mimo błędów fleksyjnych, licznych błędów składniowych, leksykalnych. 1

Uwaga: jeśli powyższe kryteria nie zostały spełnione, nie przyznaje się punktów.

V ZAPIS (maksymalnie 2 punkty)

- bezbłędna ortografia, poprawna interpunkcja (nieliczne błędy), 2
- poprawna ortografia (nieliczne błędy różnego stopnia), na ogół poprawna interpunkcja. 1

Uwaga: jeśli powyższe kryteria nie zostały spełnione, nie przyznaje się punktów.

VI SZCZEGÓLNE WALORY PRACY

0-4

OPIS ZADAŃ I BADANYCH UMIEJĘTNOŚCI – POZIOM PODSTAWOWY

Zadania do tekstu <i>Sztuka czytania</i>			
Zadanie	Charakterystyka zadania	Sprawdzana umiejętność	L. pkt
1.	- zadanie otwarte krótkiej odpowiedzi - bada rozumienie poziomu komunikacji tekstu (wiersz A. i B.) - bada rozumienie poziomu znaczeń tekstu (wiersz C.)	Poprawne rozwiązanie zadania wymaga umiejętności rozpoznawania <u>różnych funkcji wstępu</u> w tekście publicystycznym. Poprawnie wypełniony wiersz A. wskazuje na to, że uczeń wie, czym jest kontekst (zna pojęcie; wiąże je z genezą tekstu), i potrafi rozpoznać nawiązanie do kontekstu we wskazanym fragmencie wypowiedzi. Poprawnie wypełniony wiersz B. wskazuje na to, że uczeń wie, kim jest adresat tekstu (zna podstawowe pojęcia związane z aktem komunikacji językowej), ma świadomość, że tekst kierowany jest do określonego odbiorcy i potrafi rozpoznać odbiorcę. Poprawnie wypełniony wiersz C. wskazuje na to, że uczeń wie, że dobrze skonstruowany komunikat językowy dotyczy określonego tematu, i potrafi rozpoznać ten temat na podstawie właściwie wybranego fragmentu wypowiedzi.	3
2.	- zadanie otwarte krótkiej odpowiedzi - bada rozumienie poziomu znaczeń tekstu	Poprawne rozwiązanie zadania wskazuje na to, że uczeń wie, że wypowiedzenie zawiera znaczenie, które można odczytać na różnych poziomach uogólnienia, i potrafi dokonać uogólnienia znaczenia wypowiedzenia.	2
3.	- zadanie otwarte krótkiej odpowiedzi - bada rozumienie poziomu znaczeń tekstu	Poprawne rozwiązanie zadania wskazuje na to, że uczeń wie, że akapit stanowi zamkniętą pod względem logicznym i semantycznym całość, i potrafi dokonać wyboru informacji według wskazanego kryterium.	1
4.	- zadanie otwarte krótkiej odpowiedzi - bada rozumienie poziomu znaczeń tekstu	Poprawne rozwiązanie zadania wskazuje na to, że uczeń wie, że wypowiedzenie można odczytać na poziomie dosłownym i metaforycznym, i potrafi odczytać metaforyczne znaczenie wypowiedzenia.	1
5.	- zadanie zamknięte - bada rozumienie poziomu komunikacji tekstu	Poprawne rozwiązanie zadania wskazuje na to, że uczeń wie, co oznaczają terminy parafraza, paralela, pastisz, peryfraz, i potrafi rozpoznać w tekście parafrazę.	1
6.	- zadanie otwarte krótkiej odpowiedzi - bada rozumienie poziomu znaczeń tekstu	Poprawne rozwiązanie zadania wskazuje na to, że uczeń wie, co oznacza pojęcie „proces”, oraz wie, że wyrażenie można odczytać poprzez odwołanie się do kontekstu, i potrafi określić kontekst, w którym wyrażenie zostało użyte.	1

7.	- zadanie otwarte krótkiej odpowiedzi - bada rozumienie poziomu struktury tekstu	Poprawne rozwiązanie zadania wskazuje na to, że uczeń wie, że akapit stanowi zamkniętą pod względem logicznym i semantycznym całość; wie, co to jest przykład; wie, jakie znaczenie ma wypowiedzenie zawierające partykulę „nie” (tworzącą przeczenie), i potrafi wskazać w tekście akapit, który nie zawiera przykładów.	1
8.	- zadanie otwarte krótkiej odpowiedzi - bada rozumienie poziomu znaczeń tekstu	Poprawne rozwiązanie zadania wskazuje na to, że uczeń wie, co oznacza pojęcie „zasada”, potrafi odczytywać główną myśl zawartą w akapicie i potrafi formułować zasady.	2
9.	- zadanie otwarte krótkiej odpowiedzi - bada rozumienie poziomu znaczeń tekstu	Poprawne rozwiązanie zadania wskazuje na to, że uczeń wie, co to jest zdanie złożone współrzędnie przeciwstawne, i potrafi odczytać znaczenie dosłowne zdań składowych zdania złożonego współrzędnie przeciwstawnego.	1
10.	- zadanie zamknięte - bada rozumienie poziomu komunikacji tekstu	Poprawne rozwiązanie zadania wskazuje na to, że uczeń wie, co to jest styl, zna cechy stylu naukowego, potocznego, retorycznego, urzędowego, obrazowego, dynamicznego, i potrafi rozpoznać w tekście styl retoryczny i obrazowy.	2
11.	- zadanie zamknięte - bada rozumienie poziomu komunikacji tekstu	Poprawne rozwiązanie zadania wskazuje na to, że uczeń wie, co to jest funkcja tekstu, i zna rodzaje funkcji tekstu; potrafi rozpoznać funkcję impresywną tekstu.	1
12.	- zadanie zamknięte - bada rozumienie poziomu struktury tekstu	Poprawne rozwiązanie zadania wskazuje na to, że uczeń wie, co to jest wynikanie, wtrącenie, związek przyczynowo-skutkowy, i potrafi rozpoznać w tekście wynikanie, wtrącenie oraz potrafi rozpoznać występujący w tekście związek przyczynowo-skutkowy.	3
13.	- zadanie zamknięte - bada rozumienie poziomu struktury tekstu	Poprawne rozwiązanie zadania wskazuje na to, że uczeń wie, co to jest sąd, powtórzenie, uogólnienie, przesłanie, nawiązanie literackie, i potrafi określić funkcję zakończenia tekstu.	1

Zestawienie zadań w związku z funkcją pełnioną w teście			
Lp.	Poziom tekstu	Zadania	Liczba punktów
1.	znaczeń	1 C., 2., 3., 4., 6., 8., 9. (za 9 pkt)	9
2.	struktury	7., 12., 13. (za 5 pkt)	5
3.	komunikacji	1 A., 1 B., 5., 10., 11. (za 6 pkt)	6
Razem:			20
	Charakter czynności		
1.	odtworzenie informacji (wyszukiwanie; wyrażanie ich własnymi słowami)	1., 2., 3., 4., 6., 8., 9. (za 11 pkt)	11
2.	przetwarzanie informacji (selekcjonowanie, hierarchizowanie, zestawianie, zastosowanie do rozwiązania problemu)	5., 7., 10., 11., 12., 13. (za 9 pkt)	9
Razem:			20

Temat 1. Na czym polega wielkość człowieka? Rozważ problem, analizując i interpretując wiersz Cypriana Norwida *Wielkość* i fragment *Potopu* Henryka Sienkiewicza. Zwróć uwagę na to, jaki stosunek mają ludzie wobec tych, którzy są wielcy.

Kryterium		Sprawdzana czynność Uczeń:	Treść standardu: Uczeń:	Zakres treści obszaru I Uczeń:	Lp.
I	1.	formułuje wstęp wypowiedzi: - określa zasadę zestawienia tekstów; - określa kontekst rozważanego problemu; - definiuje kluczowe pojęcie (wielkość); - formułuje problem (hipotezę, tezę); dostrzega cechy wspólne i różne wskazanych utworów (określa zasadę zestawienia fragmentów utworu)	- rozpoznaje tematy, wątki, motywy; - dostrzega najistotniejsze zagadnienia utworu, stawia hipotezy (tezy), problematyzuje odczytanie tekstu; - dostrzega cechy wspólne i różne wskazanych utworów (fragmentów); - rozpoznaje funkcje motywów	- zna utwory literackie wskazane w podstawie programowej; - zna podstawowe tematy, motywy i wątki, występujące w utworze literackim; - zna podstawowe pojęcia z zakresu poetyki;	2
	2., 3., 4., 5.	formułuje rozwinięcie tematu: - określa, w jaki sposób przejawia się wielkość człowieka; - określa najistotniejsze cechy wielkości człowieka; - określa postawy ludzi wobec wielkości; dostrzega najistotniejsze zagadnienia utworów – przejawy wielkości, cechy wielkości i postawy wobec wielkości	- odczytuje treści dosłowne i ukryte utworu (rozpoznaje elementy świata przedstawionego w tekście literackim i zależności zachodzące między nimi); - dostrzega cechy wspólne i różne utworów; - dostrzega wartości uniwersalne	- zna podstawowe procedury analizy utworu literackiego; - zna podstawowe konteksty interpretacyjne, rozumie rolę kontekstu w odczytaniu utworów; - zna podstawowe zasady tworzenia takich tekstów, jak interpretacja utworu literackiego, rozprawka	20
	6.	formułuje zakończenie: - tworzy podsumowanie (wnioski końcowe; uogólnienie wynikające z prowadzonych rozważań)	- formułuje wnioski i opinie		3
II		pisze tekst uporządkowany, spójny, nadaje mu właściwy kształt graficzny	- pisze dłuższy tekst, przestrzegając podstawowych zasad jego organizacji; - cytuje, komentuje	- zna zasady kompozycji dłuższych wypowiedzi pisemnych	5
III		pisze stylem o cechach indywidualnych, komunikatywnym, żywym, dostosowanym do formy wypowiedzi	- pisze tekst w określonym stylu; - zachowuje dbałość o estetykę wypowiedzi; - świadomie dobiera środki językowe	- zna pojęcie stylu językowego; - zna cechy dobrego stylu; - zna zasadę stosowności wypowiedzi	5
IV		posługuje się językiem zgodnym z obowiązującą normą	- poprawnie pisze; - wypowiada się ze świadomością intencji swojej wypowiedzi	- zna normę językową	12
V		respektuje zasady ortografii i interpunkcji	- poprawnie pisze	- zna zasady ortografii i interpunkcji	3

Temat 2. Przyczyny i skutki złego zachowania. Przedstaw je, analizując i interpretując fragmenty rozdziału *Swawolny Dyzio* z powieści Stefana Żeromskiego *Ludzie bezdomni*. Scharakteryzuj źródła komizmu scen ukazanych we fragmentach.

Kryterium		Sprawdzana czynność Uczeń:	Treść standardu: Uczeń:	Zakres treści obszaru I Uczeń:	Lp.
I	1.	formułuje wstęp wypowiedzi: - określa kontekst rozważanego problemu; - definiuje kluczowe pojęcie; - formułuje problem (hipotezę, tezę); - rozpoznaje fragmenty (umiejscawia je w utworze)	- rozpoznaje tematy, wątki, motywy; - dostrzega najistotniejsze zagadnienia utworu, stawia hipotezy (tezy), problematyzuje odczytanie tekstu; - dostrzega cechy wspólne i różne wskazanych utworów (fragmentów); - rozpoznaje funkcje motywów	- zna utwory literackie wskazane w podstawie programowej; - zna podstawowe tematy, motywy i wątki, występujące w utworze literackim;	2
	2., 3., 4., 5.	formułuje rozwinięcie tematu: - określa przyczyny przyjęcia przez bohatera określonej postawy; - określa skutki przyjęcia przez bohatera określonej postawy; - wartościuje postawę (zachowanie) bohatera; - określa źródła komizmu scen przedstawionych w utworach literackich; - dostrzega najistotniejsze zagadnienie fragmentów utworu – przyczyny i skutki złego zachowania dziecka	- rozpoznaje typ bohatera (i sposoby jego kreowania w utworze); - odczytuje treści dosłowne i ukryte utworu (rozpoznaje elementy świata przedstawionego w tekście literackim i zależności zachodzące między nimi); - dostrzega cechy wspólne i różne utworów; - dostrzega wartości uniwersalne	- zna podstawowe pojęcia z zakresu poetyki; - zna podstawowe procedury analizy utworu literackiego; - zna podstawowe konteksty interpretacyjne, rozumie rolę kontekstu w odczytaniu utworów; - zna podstawowe zasady tworzenia takich tekstów, jak interpretacja utworu literackiego, rozprawka	20
	6.	formułuje zakończenie: - tworzy podsumowanie (wnioski końcowe; uogólnienie wynikające z prowadzonych rozważań)	- formułuje wnioski i opinie		3
II		pisze tekst uporządkowany, spójny, nadaje mu właściwy kształt graficzny	- pisze dłuższy tekst, przestrzegając podstawowych zasad jego organizacji; - cytuje, komentuje	- zna zasady kompozycji dłuższych wypowiedzi pisemnych	5
III		pisze stylem o cechach indywidualnych, komunikatywnym, żywym, dostosowanym do formy wypowiedzi	- pisze tekst w określonym stylu; - zachowuje dbałość o estetykę wypowiedzi; - świadomie dobiera środki językowe	- zna pojęcie stylu językowego; - zna cechy dobrego stylu; - zna zasadę stosowności wypowiedzi	5
IV		posługuje się językiem zgodnym z obowiązującą normą	- poprawnie pisze; - wypowiada się ze świadomością intencji swojej wypowiedzi	- zna normę językową	12
V		respektuje zasady ortografii i interpunkcji	- poprawnie pisze	- zna zasady ortografii i interpunkcji	3

OPIS ZADAŃ I BADANYCH UMIEJĘTNOŚCI – POZIOM ROZSZERZONY

Temat: Jak należy czytać książki? Rozważ problem, analizując i interpretując utwór Leopolda Staffa *Jak wiersze czytać* i utwór Zbigniewa Herberta *Książka*.

Kryterium		Sprawdzana czynność Uczeń:	Treść standardu: Uczeń:	Zakres treści obszaru I Uczeń:	Lp.
I	1.	formułuje wstęp wypowiedzi: - określa zasadę (płaszczyznę) zestawienia utworów; - formułuje problem (hipotezę, tezę); - dostrzega cechy wspólne i różne wskazanych utworów (określa zasadę zestawienia fragmentów utworów)	- rozpoznaje tematy, wątki, motywy; - dostrzega najistotniejsze zagadnienia utworu, stawia hipotezy (tezy), problematyzuje odczytanie tekstu; - dostrzega cechy wspólne i różne wskazanych utworów (fragmentów); - rozpoznaje funkcje motywów (motywu książki, czytania)	- zna procedury analizy porównawczej tekstów poetyckich; - zna podstawowe tematy, motywy i wątki, występujące w utworze literackim; - zna podstawowe pojęcia z zakresu poetyki;	2
	2., 3., 4., 5., 6., 7.	formułuje rozwinięcie tematu: - charakteryzuje podmioty liryczne utworów; - dostrzega najistotniejsze zagadnienia utworów – określa sposób czytania, określa rolę czytania w życiu człowieka; określa cechy książki (literatury, lektury);	- odczytuje treści dosłowne i ukryte utworu; - dostrzega cechy wspólne i różne utworów; - dostrzega wartości uniwersalne	- zna podstawowe konteksty interpretacyjne, rozumie rolę kontekstu w odczytaniu utworów; - zna podstawowe zasady tworzenia takich tekstów, jak interpretacja utworu literackiego, rozprawka	21
	8.	formułuje zakończenie: - podsumowanie (wnioski końcowe); uogólnienie wynikające z prowadzonych rozważań	- formułuje wnioski i opinie		3
II		pisze tekst uporządkowany, spójny, nadaje mu właściwy kształt graficzny	- pisze dłuższy tekst, przestrzegając podstawowych zasad jego organizacji; - cytuje, komentuje	- zna zasady kompozycji dłuższych wypowiedzi pisemnych	2
III		pisze stylem o cechach indywidualnych, komunikatywnym, żywym, dostosowanym do formy wypowiedzi	- pisze tekst w określonym stylu; - zachowuje dbałość o estetykę wypowiedzi; - świadomie dobiera środki językowe	- zna pojęcie stylu językowego; - zna cechy dobrego stylu; - zna zasadę stosowności wypowiedzi	2
IV		posługuje się językiem zgodnym z obowiązującą normą	- poprawnie pisze; - wypowiada się ze świadomością intencji swojej wypowiedzi	- zna normę językową	8
V		respektuje zasady ortografii i interpunkcji	- poprawnie pisze	- zna zasady ortografii i interpunkcji	2

PRZYKŁADY WYPRACOWAŃ UCZNIOWSKICH

Wypracowanie 1.

Na czym polega wielkość człowieka? Rozważ problem, analizując i interpretując wiersz Cypriana Norwida *Wielkość* i fragment *Potopu* Henryka Sienkiewicza. Zwróć uwagę na to, jaki stosunek mają ludzie wobec tych, którzy są wielcy.

Niemal każdy człowiek jest przekonany o swojej wyjątkowości i wielu chciałoby zrobić coś, czym mogliby przekonać innych o swojej wielkości. Wielu jest żądnych sławy i chciałoby zapisać się w pamięci potomnych jakkolwiek, czasem tylko pojawiając się na ekranie telewizora.

Na czym polega prawdziwa wielkość człowieka? O kim mówimy „wielki człowiek”, jak go rozpoznać i jak postrzegany jest przez innych? Na te i inne pytania postaram się odpowiedzieć, analizując i interpretując dwa teksty: „Wielkość” Cypriana Norwida i fragment powieści H. Sienkiewicza „Potop”.

Ponieważ oba teksty powstały w bliskim sąsiedztwie historyczno-literackim – Norwid jest późnym romantykiem a Sienkiewicz czołowym pozytywistą – mogłoby się wydawać, że obie wizje wielkości będą podobne. W omawianych utworach są różne. Paradoksalnie, bohaterowi Sienkiewicza bliżej do bohatera romantycznego, a norwidowska koncepcja wartości człowieka bliższa jest pozytywistycznej.

Utwór Norwida realizuje typ liryki zwrotu do adresata. Podmiot liryczny – osoba mądra, nauczyciel, filozof – zwraca się do przeciętnego człowieka, aby udzielić mu lekcji na temat wielkości człowieka. Chce go nauczyć, jak rozpoznawać prawdziwą wielkość, czym ona jest i jak się objawia. Uważa, że wbrew powszechnej opinii, wielkich ludzi można spotkać za życia, a nie tylko po ich śmierci, jako zasłużonych bohaterów na kartach historii czy świętych w legendach. Wielkim jest człowiek mądry i pokorny, który potrafi zwyciężać bez broni. Ktoś, kto nie wynosi się ponad innych, godzi się nawet na pewien rodzaj męczeństwa, znosząc cierpliwie urągania otoczenia, niczym święty z biblijnego „Kazania na górze”, w którym mówi się „błogosławieni cisi, ubodzy w duchu, łaknący sprawiedliwości...” Taki człowiek z pokorą znosi odrzucenie, bo nie kieruje się żądzą sławy, jego celem jest prawda a drogowskazem sumienie. Niestety, wielcy ludzie za życia są niedoceniani, często muszą znosić upokorzenia, zmagać się z kłamstwem i ludzką zawiścią. Ludzie „mali” nie potrafią uznać i docenić wielkości. Dopiero po śmierci „wielcy” zyskują należny szacunek i uznanie.

Ta myśl pojawia się w wielu wierszach Norwida („Coś ty Atenom zrobił Sokratesie”, „Kłaskaniem mając obrzękłe prawice” czy „Fortepian Szopena”), a w jednym z nich słowa „ciesz się późny wnuku – ideał sięgnął bruku” potwierdzają, że niezrozumienie przez współczesnych jest jakby koniecznym elementem uznania przez potomnych. Ludzie, niestety, nie potrafią cenić wielkich za życia. Niczym syberyjskie niedźwiedzie, które najpierw muszą zakopać zdobycz, żeby później cieszyć się wykopanym posiłkiem. To ironiczne porównanie nie przynosi zaszczytu Europejczykom, którzy mają się za ludzi rozumnych i wykształconych.

Drugi fragment przedstawia zakończenie powieści Sienkiewicza, kiedy to ludzie dowiadują się o przemianie Kmicica i jego zasługach dla kraju. Scena ma miejsce w kościele podczas niedzielnej mszy, po powrocie żołnierzy z wojny ze Szwedami. Ksiądz odczytuje list królewski, którego tematem jest osoba i uczynki znanego wszystkim chorążego orszańskiego, Andrzeja Kmicica. W młodości był to zawiądka i paliwoda, brał udział w różnych wojnach, bo był świetnym żołnierzem i lubił wojaczkę. Potrafił być mściwy i bezwzględny, bali się go nawet jego kompani, którzy sami byli niezłymi łotrami. Myślał tylko o sobie i robił, co chciał. Jego dewizą było „Prosić, a jak nie dają – siłą brać”. Jednak kiedy poznał Oleńkę, zaczął pracować nad swoim charakterem, starał się zmienić,

aby zasłużyć na jej miłość. Dla niej chciał stać się człowiekiem prawym, uczciwym i szanowanym. Z czasem zrozumiał, że istnieją wartości wyższe niż miłość do ukochanej – ojczyzna – i to dla niej warto poświęcić wszystko, nawet życie.

Z listu odczytanego przez księdza wynikało, że wszystkie dawne występki Kmicica zostają zmażane jego późniejszymi dokonaniem. Wprawdzie początkowo opowiedział się po niewłaściwej stronie, ale nie uczynił tego z prywaty, tylko został wprowadzony w błąd i myślał, że działa dla dobra państwa. Kiedy ten błąd zrozumiał, starał się porwać zdrajcę, księcia Bogusława, aby zemścić się za jego postęпки wobec ojczyzny. Został przez niego ciężko raniony i omal nie umarł, jednak postanowił udać się do króla i ostrzec go przed zdradą. Dotarł do Częstochowy, gdzie z narażeniem życia bronił Jasnej Góry, dając wyraz swojej wiary i męstwa. Uwięziony przez Szwedów, został poddany torturom i skazany na śmierć. Dzięki boskiej opatrności zdołał się uratować i podążył na Śląsk, gdzie własną pierś bronił króla i znowu cudem uniknął śmierci. W dalszych walkach o ojczyznę wykazywał się odwagą, odnosił liczne sukcesy i zaskarbił sobie ludzką wdzięczność. A wszystko to pod przybranym nazwiskiem, nie dla chwały swojego imienia, lecz z miłości do ojczyzny. Król więc wybaczył mu wszystkie przewinienia i uznał, iż tak wielki człowiek powinien cieszyć się należnym mu szacunkiem i miłością innych ludzi.

Ludzie zgromadzeni w kościele słuchali słów królewskich z uwagą, słyhać było jedynie wyrazy podziwu i uznania dla dokonań pana Andrzeja. Zdumiała ich odwaga i poświęcenie Kmicica, współczuli mu z powodu odniesionych ran, płakali nad jego trudnym losem. Otaczali go czcią i szacunkiem, życzyli mu boskiego błogosławieństwa. Oleńka obdarzyła go miłością i żałowała, że wcześniej nie dostrzegła wielkości swojego ukochanego.

Fragmenty powieści i wiersz „Wielkość” przedstawiają nam obraz wielkich ludzi. Próbuja zdefiniować, na czym polega prawdziwa wielkość. W „Potopie” sprawa jest prosta – wielki człowiek to ten, który jest uczciwy, szlachetny i dokonuje wielkich czynów dla ojczyzny, zyskując tym szacunek u ludzi. Sienkiewicz pisał swoją powieść „ku pokrzepieniu serc”, więc wymowa powieści musiała być jednoznaczna i kryteria wielkości jasne. W obliczu zagrożenia bytu narodowego wszystko trzeba podporządkować ojczyźnie i każdy może zostać bohaterem, nawet ten, który początkowo nie zasługiwał na szacunek. Norwid rozpatruje wielkość w kontekście bardziej ogólnoludzkim, a mniej w narodowym. Inaczej niż większość romantyków, do których grona też należy, ocenia wartość człowieka. Wielcy romantycy przyzwyczaili nas do bohaterów, którzy dokonują wyjątkowych czynów, a u Norwida mamy człowieka, który, świadomy swojej wielkości, godzi się na życie w cieniu i czeka na zasłużoną pamięć u potomnych.

Nie ma jednej miary dla wielkości człowieka. Często określenie jej zależy od okoliczności, sytuacji społeczno-historycznej czy potrzeby chwili. Bez wątpienia jednak wielki człowiek to ktoś, kto nie myśli tylko o sobie, ale jest wierny wartościom i daje innym przykład swoją postawą.

Wypracowanie 2.

Przyczyny i skutki złego zachowania. Przedstaw je, analizując i interpretując fragmenty rozdziału *Swawolny Dyzio* z powieści Stefana Żeromskiego *Ludzie bezdomni*. Scharakteryzuj źródła komizmu scen ukazanych we fragmentach.

Dzieci w swej istocie są niewinne, ani dobre ani złe. Postępują zgodnie z cechami, którymi zostały obdarzone przez naturę. Kultura społeczności, w której dorastają i są wychowywane, sprawia, że przez jej pryzmat odbierają świat, respektują jej normy, stają się jej częścią. I ta kultura, jeśli tylko harmonijnie odpowiada na naturalne potrzeby dziecka, rozwija jego talenty i uczy życia wśród innych ludzi. Dziecko pozostawione bez wsparcia, pozornie wolne, wzrasta tak jak w warunkach naturalnych: niczym nieskrępowane w swej ekspansji poznawczej, bezwzględne w zaspokajaniu potrzeb i anektowaniu przestrzeni, postrzegające życie jako walkę o przetrwanie. Zachowuje się źle. Pozorna wolność, z której korzysta, niesie zagrożenia – nieznamość norm porządkujących świat grozi mu wykluczeniem, może prowadzić do agresji.

Czym jest złe zachowanie? W powszechnym rozumieniu zachowanie to sposób bycia w określonych sytuacjach społecznych, który na ogół określa kultura danej społeczności. Oczywiście są też normy uniwersalne, normy etyczne obecne we wszystkich kulturach nadające człowieczeństwu rangę szczególną. Złe będzie zachowanie nierespektujące norm etycznych, norm kulturowych i każdy rodzaj zachowania, który narusza dobro drugiego człowieka. Będzie to zachowanie inne od tego, do którego jesteśmy przyzwyczajeni.

Swawolny Dyzio z powieści Stefana Żeromskiego za nic miał normy i zasady. Sprawił, że droga Judyma do Cisów stała się doświadczeniem egzystencjalnym, próbą wartości, ale i zwykłą próbą nerwów. Ten, który poddaje próbie, to dziecko będące jeszcze „chłopięciem” – poddani próbie to, obok doktora, oficer, szacowne damy i matka.

Chłopca poznajemy w przedziale pociągu, obserwujemy go w czasie podróży koleją i podczas jazdy powozem. Już pierwszy rzut oka pozwala czytelnikowi dostrzec w nim wielkie pokłady energii. To, że ruch jest jego żywiołem, można wnioskować po stanie ubrania i posiniaczonych, obitych nogach. Postać sympatyczna, zawadiacka, trochę komiczna. Jest w nim zapowiedź nieokiełznanej natury i dzikości – „cała postać, a szczególnie oczy, włosy i ręce przypominały rysia czy żbika”.

W obydwu scenach Dyzio jest postacią główną, dominującą, na nim skupia się uwaga wszystkich pasażerów. W istocie toczy się spektakl jednego aktora, oczy wszystkich wędrują za aktywnością dziecka.

A jest to aktywność nadprzeciętna – dziś powiedzielibyśmy – superaktywność. Niewątpliwie cechy osobowe Dyzia – nadpobudliwość ruchowa („żywe dziecko”) czy upór w działaniu mają wpływ na jego decyzje. Podstawowe przyczyny złego zachowania wiążą się jednak z rozwiniętym instynktem poznawczym dziecka, które samo organizuje sobie czas, wybiera jedyne możliwe z jego punktu widzenia formy aktywności. Bada rzeczy, ale i przestrzeń osobistą współpasażerów, wystawia na próbę ich cierpliwość, sprawdza, do czego może się posunąć. Taką formę uczenia się świata akceptuje matka, która nie umie przekazać synowi właściwego wzorca zachowań. Co więcej, nie jest w stanie zdecydowanie reagować na wybryki dziecka, wydaje się nawet, że oczekuje dla nich akceptacji współpasażerów. Wiąż między matką a dzieckiem jest pozorna, uwagi matki kierowane do dziecka w rzeczywistości adresowane są do publiczności – współpasażerów. Można przypuszczać, że jej nie przeszkadza zachowanie syna, nie widzi też problemu uciążliwości zachowania jej dziecka dla innych. Sprawia wrażenie, że nie dostrzega zagrożeń, jakie wywołuje aktywność Dyzia – choćby wtedy, gdy ten niebezpiecznie wychyla się przez okno. Matka staje się drugim aktorem odgrywającym rolę przed żądającą zachowania norm publicznością. Aktorem drugoplanowym, podporządkowanym, bez autorytetu. Wkrótce okaże

się, że wszyscy uczestnicy sceny recytują swoje role, choć wszystkim zdarzy się wyjście z roli. Dyzio stanie się reżyserem przedstawienia. Póki co, powiększa swoje terytorium.

Pierwszym obszarem badawczym stają się guziki oficerskiego munduru – „żywa ciekawość” chłopca wzbudziła w oficerze „niejaki uśmiech” – choć palce badacza ubrudzone różnymi mazidłami były pewnym zagrożeniem. Gdy jednak Dyzio sięgnął po pałasz i zakłócił tym spokój i bezpieczeństwo pań, kulturalny oficer odsunął go „delikatnie, z uprzejmością i w milczeniu”. Niestety, tak zdecydowanym i taktownym zachowaniem nie wykazała się matka Dyzia. Komicznie zabrzmiały jej pełne przesady słowa: „pan oficer wyjmie pałasz i utnie ci głowę”.

Czas pokazał, że i święci mają swoją cierpliwość, a gdzie kończy się kultura, tam zaczyna się natura.

W obliczu cielesnego zagrożenia (deptanie odcisków) oficer i damy „podnieśli krzyk”. Dyzio, przedzierając się do okna, podeptał nogi, stanął na siedzeniach – zdobył kolejną, wolną przestrzeń. Machając nogami obok głów osób siedzących, przechylił się tak bardzo, że reakcja oficera musiała być natychmiastowa (matka, mimo uwag, nie widziała zagrożenia – „ta pani mówi, że wypadniesz przez okno”). Odpowiedź Dyzia też była do przewidzenia – próbował odzyskać swobodę – wrywał się, kopał i szarpał jak schwytyany zwierzę. Zestawienie statecznych, poważnych obywateli z nieokiełznanym żywiołem chłopca, podobnie jak narastanie emocji wśród bohaterów, dodaje scenie dramatyzmu i komizmu jednocześnie. Komiczne są upomnienia matki – nieadekwatne do sytuacji, kierowane w przestrzeń – bardziej dla innych niż w oczekiwaniu realnego skutku. Chociaż zdarzyło się, że upomnienie poskutkowało ze zdwojoną siłą. Chłopiec delikatnie upomniany przez matkę, że „bawi się nieładnie”, wziął się do „ładniejszej” zabawy. Kapelusz podrzucany do góry i łapany na patyk był kolejnym pokazem zwinności chłopca, trwałości materiału i cierpliwości współpasażerów. Tym razem na próbę wystawiony został Judym. Zwymyśla czy nie zwymyśla, wytrzyma czy nie wytrzyma? Jeszcze nie tym razem.

W pociągu doktor troskliwie ułożył zmęczone harcami, zmorzone snem dziecko, sam zaś z ulgą opuścił przedział. Czuł „ulgę” i „szczerą satysfakcję”, że więcej nie spotka tego „żywego”, ciekawego świata i ludzi dziecka. Ale wszystko było przed nim.

Jakież było jego zdziwienie, gdy zobaczył matkę i dziecko w swoim powozie. Po odczuciu „szczerzej satysfakcji” z rozstania na ustach Judyma pojawiło się „szewskie przekleństwo”. Podobnie jak wcześniej oficer i damy, powoli tracił nad sobą panowanie. Spokój został uratowany perspektywą podziału kosztów związanych z podróżą. Czy było warto?

Dyzio, usytuowany na ławeczce, w półśnie, letargu (też niepozbawionym aktywności poznawczej) początkowo nie był uciążliwy. Bogata wyobraźnia zastępowała psoty. Niebawem miało się to zmienić. „Znamię chytryści na twarzy” i „wywieszony język” pokazywały, że coś się dzieje. Chłopiec z dużą dokładnością, skrupulatnie i w skupieniu rozpoczął „procedurę łechtania”. Gdy Judym nie reagował, nastąpiła eskalacja działań. Kulturalne reakcje pozostawały bez echa. Przesuwanie granicy cierpliwości doktora powodowało narastanie bezczelności w zachowaniu urwisa. Ostateczne zachowanie doktora stało się dla Dyzia dotkliwą lekcją, lecz „zjadliwy uśmiech” chłopca był uśmiechem zwycięstwa. Malec sprawił, że spokojny, zrównoważony dorosły mężczyzna dał się ponieść emocjom – bić przestał wtedy, gdy zaboląła go ręka. Był to ewidentnie odwetowy akt agresji.

A zachowanie matki? Było podobne do reakcji Dyzia w pociągu – było kondensacją wszystkich jego zachowań. Czy to Dyzio zaszczerpił matkę swoją formę protestu i sprzeciwu, czy też syn przejął od matki jej prawdziwy katalog reakcji?

Przedstawione sytuacje nacechowane komizmem językowym wyzwalają pewną sympatię do swawolnego Dyzia – chłopca z włosami, które „rosły jakoś naprzód, w kierunku widza”, chłopca przypominającego „rysia czy zbika”, dziecka z bogatą wyobraźnią – niewyczerpanym

źródłem pomysłów. Chłopca, który chłonał świat „wylupionymi oczami”, przeprowadzał psotę „z wywieszonym językiem” i prowokował naturalne, niekulturalne, reakcje dorosłych. Zachowanie „chłopięcia”, „malca” czasem tylko nazywanego łobuzem (a i to tuż przed ostateczną awanturą) przywołuje właściwą ocenę „niegodziwości” chłopca. Swawole to przecież tylko figle, harce, igraszki, wybryki. Inną sprawą jest to, jakie wywołują skutki i reakcje.

Dziecko uczy się przez ruch i działanie. Naturalna skłonność poznawcza dzieci determinuje ich zachowanie, rolą kultury jest takie ukierunkowanie dziecka, by rozwijało się zgodnie z potrzebami, ale z respektowaniem norm. Na straży takiego rozwoju powinien stać dom. Matka Dyzia, z jednej strony niewydolna wychowawczo, z drugiej – sama potrzebowała drogowskazu. Można przypuszczać, że Dyzio dalej wzrastał jak młody żbik, niczym nieskrępowany w swej aktywności. Choć teoria naturalnego wychowania Jana Jakuba Rousseau już dawno jest nieaktualna, ciągle można spotkać wielu rodziców podobnych do matki Dyzia – hołdujących tzw. bezstresowemu wychowaniu. Ale dziś do takich rodziców przyjeżdża nieodzowna pomoc wychowawcza – superniania.

Wypracowanie

Jak należy czytać książki? Rozważ problem, analizując i interpretując utwór Leopolda Staffa *Jak wiersze czytać* i utwór Zbigniewa Herberta *Książka*.

To nie autor, lecz czytelnik nadaje lekturze jakieś znaczenie, otwiera przestrzenie (G. Leszczyński). To od czytelnika, jego wrażliwości, sposobu patrzenia na świat i stopnia zaangażowania w czytanie zależy, czym staje się w jego życiu literatura. Można, jak się coraz częściej okazuje, w ogóle nie czytać, można czytać szybko, stawiając na ilość, można także czytać *z podniesioną głową* – refleksyjnie i analitycznie. Tylko ten ostatni sposób odbioru tekstu daje czytelnikowi bliski i prawdziwy kontakt z literaturą. I tylko dzięki takiemu sposobowi odbioru tekstu zyskuje on ważne znaczenie w życiu odbiorcy i wywiera na niego istotny wpływ.

O roli i znaczeniu literatury w życiu człowieka, o sposobie jej odbioru mówią modernistyczny sonet Leopolda Staffa *Jak wiersze czytać* oraz współczesny wiersz wolny Zbigniewa Herberta *Książka*. Oba te utwory można w pewnym sensie zaliczyć do liryki autotematycznej, ponieważ mówią o tym, jak czytać, jaką postawę przyjąć wobec książki (rozumianej jako tekst literacki – liryczny i epicki). W obu uwidaczniają się postacie mentorów radzących, jak czytać. Ich wypowiedzi charakteryzują się jasnością, prostotą, nie zawierają nadmiaru wyszukanych środków stylistycznych.

Na pierwszy rzut oka wydaje się, że propagują dwie odmienne postawy czytelnicze: *Inigdy już nie czytaj jej w życiu raz drugi* (L. Staff), *...każę wrócić do początku wciąż zaczynać od nowa* (Z. Herbert) i ukazują różne znaczenia książki w życiu człowieka.

Czas na lekturę *z podniesioną głową*.

Podmiotem lirycznym w wierszu Leopolda Staffa jest z całą pewnością doświadczony czytelnik a być może także twórca, w każdym razie człowiek obyty z literaturą, ale także znający życie. Wiersz, co sugeruje tytuł *Jak wiersze czytać*, staje się zbiorem rad kierowanych przez podmiot, w liryce zwrotu do adresata, do „ty” lirycznego – reprezentanta potencjalnych czytelników wierszy. Impresywny charakter wypowiedzi uwidacznia się poprzez nagromadzenie czasowników w trybie rozkazującym, np. *siądź, połóż, przypomnij, zaznacz*. Jasność i *lekkość* tego wywodu została osiągnięta dzięki zastosowaniu w wierszu sylabotonizmu (13-zgłoskowiec), rymów żeńskich dokładnych i powtarzalności w rymowanych wyrazach spółgłoski *n*.

Więc jak czytać książki (wiersze)? Odpowiedź na to pytanie znajdziemy w pierwszej i drugiej zwrotce (część opisowa). Po pierwsze, podmiot liryczny zwraca uwagę na odpowiednią scenerię: zachód słońca, bliskość natury: *na fontanny krawędzi kamiennej./ W której ogród odbija się i błękit czysty*. Po drugie, czytelnik ma stworzyć odpowiedni nastrój, nastrój melancholii, gromadząc pamiątki z przeszłości: *uschły kwiat, pożółkłe listy, wstążkę* (epitety świadczą o tym, że pamiątki pochodzą z odległej przeszłości). Tworzeniu nastroju ma sprzyjać także gra na mandolinie. Po trzecie, czytelnik ma sięgnąć do swoich najszcześniejszych (*najsłodszy ranek szczęścia*) i najsmutniejszych (*wieczór najsmutniejszych lez*) nazwanych metaforycznie przeżyć.

To właśnie uczucia, utrwalone w pamięci, wynikające z różnych doświadczeń człowieka, stają się kluczem do odczytania przez niego sensu poezji. O uczuciach potencjalnego czytelnika poezji mówi część refleksyjna sonetu (trzecia i czwarta zwrotka). Aby rozumieć wiersze, odczytywać ukryte w nich stany ducha, trzeba najpierw odczytać siebie, sięgnąć do swoich doświadczeń, kiedyś odczuwanych emocji. Wtedy tylko można prawdziwie przeżywać poezję, bo odbiera się ją jako wycinek swojego wcześniejszego życia. Wtedy tylko możliwe jest całkowite z nią utożsamienie: *A zrozumiesz, co znaczą słowa: zmierzch, żal, smutki*. Ale to dopiero początek, pierwszy krok. Kolejnym ma być refleksja, do której skłania wiersz, refleksja nad życiem, nad bogactwem doświadczeń i doznań. Łzy uronione przez

czytelnika mają go oczyścić i otworzyć na przyszłość: *I nigdy już nie czytaj jej w życiu raz drugi* (odwrotnie niż w wierszu A. Mickiewicza *Polaty się lzy*, w którym podmiot liryczny rozpamiętuje życie pełne niezrealizowanych planów – gorzko i z bólem). Podmiot liryczny nakłania adresata do poszukiwania nowych uczuć, do otwarcia na przyszłość, zakazuje mu trwania w miejscu. Czytanie poezji to dar, uczy epikurejskiego korzystania z życia. Bo przecież to życie, którego symbolami w wierszu są ogród i woda w fontannie, to bogactwo barw, piękno, zmienność.

Poezja odbija życie w całej jego złożoności i tego uczy też czytelnika, by stał się kolekcjonerem smaków życia, aktywnym poszukiwaczem, jak pisał A. Mickiewicz w wierszu *Nad wodą wielką i czystą: (...) Tę wodę widzę dokoła / I wszystko wiernie odbijam (...) oraz (...) Mnie płynąć, płynąć i płynąć – (...)*.

Motyw odbicia widoczny jest także w wierszu Z. Herberta *Książka* dedykowanym Ryszardowi Przybylskiemu – historykowi literatury, tłumaczowi, eseście. Motyw ten ma jednak inne znaczenie niż w wierszu L. Staffa. Tu tytułowa książka wyznacza podmiotowi lirycznemu konkretne treści, które musi poznawać i odtwarzać wiernie.

Wiersz jest wyznaniem lirycznym (liryka bezpośrednia) człowieka zgłębiającego przez znaczną część swojego życia treści zawarte w Biblii: *Od pół wieku tkwię po uszy w Księdze pierwszej*. Człowieka wierzącego, niezwykle wytrwałego mimo chwil zwątpienia, świadomego swojej małości wobec tekstu, z którym się mierzy: *Myszę z rozpaczą że nie jestem ani zdolny ani dość cierpliwy*. Biblia staje się dla niego mentorem, najważniejszym nauczycielem życia i pokory. Dzięki zabiegowi personalizacji książki mamy wrażenie, że wiersz jest zapisem dialogu między stanowczym i cierpliwym mędrcom a jego uczniem, co podkreśla zastosowana stylizacja biblijna oraz nadanie wypowiedzi charakteru impresyjnego: *zapomnij, czytaj, nie żałuj*. Wiersz staje się swoistym dekalogiem czytelnika – wagę wyrażonych przykazań podkreślają zastosowane w utworze przerzutnie.

W rzeczywistości głos oddany Biblii i słowa *włożone w jej usta* – wprowadzone jako mowa niezależna – wyrażają postawę podmiotu lirycznego wobec świętej księgi. Postawę, której podmiot liryczny uczy czytelników wiersza. Mężczyzna zdaje sobie sprawę, że Biblię należy czytać niezwykle wnikliwie, analitycznie, refleksyjnie, wiele razy od nowa. Wie, że nigdy jej nie zrozumie, co podkreśla zastosowana w wierszu klamra kompozycyjna: *wciąż zaczynać od nowa* (pierwsza zwrotka) oraz *kiedy zaczynam od nowa* (ostatni wers). Parafrazując *Księgę Przysłów* (*I gorliwość niedobra przy braku rozważa, błędzi, kto biegnie za prędko* [19.2]), mężczyzna podkreśla, że nie można w pośpiechu nauczyć się prawd wiary. Trud, którego się podjął, będzie trudem całego jego życia, pełnego wyrzeczeń: *masz lata przed sobą*.

Bo przecież wiara nie jest łatwa! Jej wcielanie w życie podmiot liryczny porównuje do wiernego odbijania słowa bożego w lustrze – życiu. Przepisywanie *wersetu za werselem* nawiązuje do mozolnej i wymagającej skupienia i cierpliwości pracy mnichów średniowiecznych, ręcznie kopiujących Biblię. Podmiot liryczny zdaje sobie sprawę, że to przepisywanie *słów wyblakłych* nigdy nie będzie miało końca, ponieważ człowiek musi stale nad sobą pracować, sprawiać, aby słowo boże w nim nie blakło. Musi się też nieustannie zmagać ze *słowami niezrozumiałymi o trojakim znaczeniu*, bo przecież słowa te oprócz odczytania literalnego mają znaczenie alegoryczne, moralne i mistyczne. Dlatego może właśnie mężczyzna *tkwi po uszy* w jednym zdaniu Biblii i próbuje je zrozumieć.

Dlaczego zgłębia właśnie to jedno zdanie? Bo w nim zawarta jest istota człowieczeństwa: grzechu, samoświadomości i kary. A ta istota człowieczeństwa charakteryzowana jest przez dwie pary sprzeczności: *klucz i przepaść początek i koniec*, co świadczy o niemożności jej poznania. Być może podmiot liryczny snuje filozoficzne rozważania na temat sensu cierpienia ludzkości, przyczyn istnienia zła, analizuje motywacje postępowania człowieka, jego wady.

Być może poszukuje raju utraconego. Wielu filozofów próbowało już przed nim rozważyć te zagadnienia! (Herbert zna doskonale ich poglądy.)

Św. Augustyn twierdził, że największy dar od Boga – wolna wola – stał się paradoksalnie przyczyną istnienia zła na świecie, o samoświadomości człowieka rozważał Pascal, mówiąc o dualistycznej wielkości i małości *najwątleszej w przyrodzie trzciny myślącej*. H. Kushner twierdził, że wygnanie z raju nie było karą, ale dało możliwość moralnego ewoluowania człowieka. Teorii jest wiele. Podmiot liryczny chce jednak zgłębić książkę samodzielnie. Zdaje sobie sprawę, że naraża się na drwiny i szyderstwa *braci jego*, ale widać jednocześnie, że ma nad nimi sokratejską przewagę, przyznając się do swojej niewiedzy i prób wyjścia z niej.

Biblia jest świętą księgą życia i moralności, bardzo trudną i wymagającą. Już samo jej czytanie jest dla człowieka wielkim wyzwaniem, nie mówiąc o wcielaniu jej nauki w życie.

Utwory Staffa i Herberta pokazują, że czytanie literatury jest niezwykle ważną wartością w życiu każdego człowieka. Literatura kształtuje czytelnika, jego wrażliwość, uczy życia i moralności, stawia trudne pytania, zmusza do wysiłku. Ale żeby stała się wartością, człowiek musi się nauczyć, jak ją poznawać, musi się na nią otworzyć, żeby ją zrozumieć. Musi ją czytać przez pryzmat swojego życia a będzie ją czytał dla swojego życia. Takich rad udzielają Staff i Herbert. Wiersz *poety trzech pokoleń* uczy postawy humanistycznej, której gorliwym propagatorem jest poeta – w *Przedśpiewie* pisze: *Żyłem i z rzeczy ludzkich nic nie jest mi obce oraz I pochwalam tajń życia w pieśni i w milczeniu*. Natomiast wiersz Herberta uczy czytelnika wierności wyznawanym przez niego wartościom, w pewnym sensie wpisuje się w etykę Herbertowską, widoczną chociażby w *Przesłaniu Pana Cogito: a nagrodzą cię za to tym co mają pod ręką / chłostą śmiechu (...)* / *Bądź wierny Idź*.

Dzięki impresywnemu charakterowi i jasności przekazu obie wypowiedzi liryczne stają się swoistymi przewodnikami, nauczycielami czytania. I chociaż Staff mówi: *I nigdy już nie czytaj jej w życiu raz drugi* a Herbert przeciwnie: *każę wrócić do początku wciąż zaczynać od nowa*, to obaj myślą o tym samym. Literatura daje czytelnikowi możliwość poznania samego siebie, otwarcia na życie, nieustannego kształtowania i doskonalenia. Czyni z człowieka *swobodnego i godnego siebie twórcę i rzeźbiarza* (G. Mirandola).

KALKULATOR WYNIKÓW

„Kalkulator wyników – 2012” to aplikacja w programie Excel, która służy do przeprowadzenia uproszczonej analizy wyników uczniów jednej klasy, uzyskanych po rozwiązaniu zadań znajdujących się w arkuszu diagnostycznym na poziomie podstawowym.

Nr	Nazwisko i imię ucznia (lub nr z dziennika)	Część I arkusza													Część II arkusza						Zestawienia		Wynik za rozwiązanie arkusza w %	Przedziały (proponowane oceny)						
		Zad. 1 A.	Zad. 1 B.	Zad. 1 C.	Zad. 2	Zad. 3	Zad. 4	Zad. 5	Zad. 6	Zad. 7	Zad. 8	Zad. 9	Zad. 10	Zad. 11	Zad. 12	Zad. 13	Rozw. tematu	Kompozycja	Styl	Język	Zapis	Sz. Wykazy		Suma cz. I	Suma cz. II	Cały arkusz (cz.I+cz.II)	Tylko cz. I	Tylko cz. II		
		0-1	0-1	0-1	0-2	0-1	0-1	0-1	0-1	0-1	0-2	0-1	0-2	0-1	0-3	0-1	0-25	0-1-3-5	0-1-3-5	6-1-3-4-8-12	0-1-2-3	8-1-3-4		0-20	0-50					
1	Brzdać Natalia	1	1	1	2	1	1	1	1	1	2	0	2	1	3	1	5	5	5	12	3	0	19	30	70,0%	4	5	3		
2	Centkiewicz Karolina	1	1	1	2	1	1	1	1	1	2	1	0	1	3	1	10	5	5	12	3	0	18	35	75,7%	4	5	4		
3	Ciepiński Bolesław	1	1	1	2	1	1	1	1	1	2	1	2	0	3	1	15	5	5	12	3	0	19	40	84,7%	5	5	4		
4	Ciojno Agata	1	1	1	2	1	1	1	1	1	2	1	2	1	0	1	25	5	5	12	3	0	17	50	88,2%	6	4	6		
5	Czopras Albin	1	1	1	2	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	15	6	31,4%	2	4	1		
6	Czopras Stefan	1	1	1	2	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	22	1	3	3	1	1	15	31	87,1%	4	4	3		
7	Czuchra Agnieszka	0	0	0	2	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	13	6	27,0%	1	3	1		
8	Dardziński Antek	1	0	1	1	0	0	1	0	1	2	0	1	1	3	1	25	3	5	12	3	0	13	48	87,1%	1	3	5		
9	Demet Maria	1	0	1	1	0	0	1	0	0	2	0	1	1	3	1	24	3	5	12	3	0	12	47	84,3%	5	3	5		
10	Domarska Ewelina	1	0	1	1	0	0	1	0	0	2	0	1	1	3	1	23	3	5	12	3	0	12	46	82,9%	5	3	5		
11	Kieł Antoni	1	1	0	2	1	0	1	1	0	2	0	1	1	3	1	16	0	3	9	3	0	15	31	85,7%	4	4	3		
12	Koeci Andrzej	1	1	0	2	1	0	1	1	0	2	1	0	1	3	1	15	0	3	9	3	0	15	30	84,3%	4	4	3		
13	Kokusz Adam Kazimierz	1	1	0	2	1	0	1	1	0	2	0	0	0	1	3	14	0	3	6	3	1	14	27	58,6%	3	4	3		
14	Korwin Anna	1	1	0	2	1	0	1	1	0	2	1	0	1	3	1	10	0	3	6	2	1	15	22	52,9%	3	4	2		
15	Krzyżtofi Jan	1	1	0	2	1	0	1	0	1	0	1	2	0	1	3	1	15	1	3	6	2	1	15	28	81,4%	3	4	3	
16	Pol Anna	1	1	1	2	1	0	1	0	1	2	1	1	1	3	1	14	1	3	6	2	1	17	27	82,9%	3	4	3		
17	Salewicz Wojciech	1	1	1	2	1	0	1	0	1	2	1	1	1	3	1	13	1	3	6	2	0	17	25	80,0%	3	4	3		
18	Samelko Stanisław	1	1	1	2	1	0	1	1	1	2	1	0	0	3	1	12	1	3	3	2	0	16	21	52,5%	3	4	2		
19	Słoga Monika	0	1	1	2	1	0	1	1	1	2	1	1	0	3	0	11	1	3	3	2	0	15	20	50,0%	3	4	2		
20	Święcki Marek	0	1	1	2	1	0	1	1	1	1	1	1	0	3	0	12	1	3	3	1	0	14	20	48,6%	2	4	2		
21	Stachanek Dorota	0	1	1	2	1	0	1	1	1	1	1	1	1	3	1	12	1	3	3	1	0	16	20	51,4%	3	4	2		
22	Wenta Mariusz	0	1	1	2	1	0	1	1	1	1	0	1	2	1	1	11	3	3	3	1	0	14	21	50,0%	3	4	2		
23	Zabłocki Paweł	0	1	1	2	1	0	0	1	0	0	1	0	1	2	1	10	3	5	3	1	0	11	22	47,1%	2	3	2		
24	Zawadzki Patryk	0	1	1	2	1	1	0	1	1	0	1	1	0	2	1	9	3	5	3	1	0	13	21	46,6%	2	3	2		
25	Zembrzycki Adas	0	1	1	2	1	1	0	1	1	2	1	1	0	0	1	8	3	5	3	1	0	13	20	47,1%	2	3	2		
26	Zombik Porylusz	0	1	1	2	1	1	0	1	1	2	1	1	0	0	1	7	3	5	3	1	0	13	19	45,7%	2	3	2		
27	Zwierzy Wojciech	0	1	1	2	1	1	0	1	1	2	1	1	0	0	1	6	3	5	3	1	0	13	18	44,3%	2	3	2		
28																	0	0					0	0	-	-	-			
29																	0	0					0	0	-	-	-			
30																	0	0					0	0	-	-	-			
31																	0	0					0	0	-	-	-			
32																	0	0					0	0	-	-	-			
33																	0	0					0	0	-	-	-			
34																	0	0					0	0	-	-	-			
35																	0	0					0	0	-	-	-			
36																	0	0					0	0	-	-	-			
40	Rozwiązywalność w %		69,70	81,82	72,73	80,30	90,91	33,33	84,86	81,82	69,70	83,33	63,64	42,42	75,76	76,79	93,94	54,79	45,45	76,97	56,57	71,72	5,30	73,33	57,94					
41			Zadania			Wynik w %			Zdało egzamin: 5													Średni wynik klasy						62,3%		
42			Zadania			Wynik w %			Nie zdało egzaminu: 1																					
43			Zadania			Wynik w %																								
44			Zadania			Wynik w %																								
45			Zadania			Wynik w %																								
46			Zadania			Wynik w %																								
47			Zadania			Wynik w %																								
48			Zadania			Wynik w %																								
49			Zadania			Wynik w %																								
50			Zadania			Wynik w %																								
51			Zadania			Wynik w %																								
52			Zadania			Wynik w %																								
53			Zadania			Wynik w %																								
54			Zadania			Wynik w %																								
55			Zadania			Wynik w %																								

„Kalkulator wyników – 2012” przelicza i dokonuje zestawienia indywidualnych wyników uczniów klasy liczącej do 36 uczniów.

„Kalkulator wyników” tworzy wykresy (skoroszyt „Wykresy”), które ułatwiają przeprowadzenie uproszczonej analizy jakościowej.

Aby skorzystać z „Kalkulatora wyników” należy:

- otworzyć aplikację „Kalkulator wyników” w wersji Microsoft Office Excel 2007;
- wpisać nazwiska i imiona uczniów (lub numery z dziennika);
- wpisać wyniki uczniów wyrażone w punktach.

Uwagi:

- wyniki zestawień i wykresy aktualizują się automatycznie w trakcie wprowadzania danych;
- do komórek przeznaczonych na wyniki uczniów można wprowadzić tylko takie wartości, które są zawarte w schematach punktowania (nie jest konieczne wprowadzanie „0”);
- wyniki uczniów uzyskane za rozwiązanie wszystkich zadań w arkuszu (wyrażone w punktach) są przeliczane na wartości procentowe (podobnie jak w przypadku wyniku egzaminu maturalnego) i zostają przyporządkowane do jednego z sześciu przedziałów (granice przedziałów: przedział „1.” obejmuje wyniki od 0 do 29%; „2.” – od 30 do 49%; „3.” – od 50 do 64%; „4.” – od 65 do 79%; „5.” – od 80 do 89 %; „6.” – od 90 do 100%).